



bezpłatnie

www.ngp.pl

nowa gazeta praska

CENTRUM BATERII **Fotograf** zdjęcia cyfrowe
Jadwiga Kobus

- śluby, chrzty, komunie, reportaże
- sesje zdjęciowe, portrety, akty
- zdjęcia techniczne, reprodukcje

ul. Jagiellońska 3, tel. 818-99-50
ul. Powstańców Śląskich 104 lok. 201, tel. 436-58-35/37

Perfekt DENT SPECJALISTYCZNY GABINET STOMATOLOGICZNO-ORTODONTYCZNY

- dorostym oferujemy pełen zakres usług, w tym nowoczesną protezykę i IMPLANTY
- dzieci oglądają bajkę podczas zabiegu, mamy dla nich smakowe żele znieczulające
- leczenie ortodontyczne z powodzeniem stosujemy u dorosłych i dzieci

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
ul. Odkryta 44W (wejście od ul. Światowida przy pętli autobusowej NOWODWORY)
☎ 889-70-80 889-70-81

Perspektywa lepszego słyszenia

Przez lata polegamy na naszych zmysłach. Dzięki wzrokowi i słuchowi możemy cieszyć się życiem wraz ze znajomymi, współpracownikami, oraz – co najważniejsze – z

tymi, których kochamy. Na co dzień nie zastanawiamy się nad tym dlaczego widzimy i słyszymy. „Gdy tracimy wzrok, tracimy kontakt z rzeczywistością. Tracąc słuch, tracimy kontakt z ludźmi”. Autorką tej także trafnej i dającej do myślenia sentencji jest Helen Keller (1880-1968) - amerykańska głuchoniema i niewidoma pisarka, która utraciła wzrok i słuch jako niespełna dwuletnie dziecko. Kiedy niedowidzimy z pomocą idą nam okulary. A co począć kiedy wydaje nam się, że zaczynamy gorzej słyszeć?

dokończenie na str. 6

ekoprojekt PROJEKTY instalacji wod-kan, c.o. gaz, sieci, węży KOSZTORYSTY
AUDYTY ENERGETYCZNE
Piłsudzka 27 tel. 880-44-30 ekoprojekt.com www.ekoprojekt.com

U NAS LECZA SIĘ WSZYSCY...

GABINET STOMATOLOGICZNY Szwedzka 37, tel. 818-07-91
czynne 9-20 sobota 9-14

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protezyka
- protezy natychmiastowe

UWAGA! promocyjna cena koron porcelanowych

Standard AGROMANA

- Kameralna, trzypiętrowa zabudowa
- Garaże podziemne
- Windy z poziomu garaży
- Klimatyzacja centralna (opcja)
- Ogrody zimowe
- Pomieszczenia gospodarcze
- Bezpłatny dostęp do sieci internet
- Bezpłatne 50MB. konto poczty elektronicznej w domenie osiedla
- Całodobowa ochrona i monitoring
- Instalacje alarmowe
- Załuga interwencyjna na terenie Osiedla
- Zieleń
- Ergonomicznie zaprojektowane, rozległe i bezpieczne place zabaw

OSIEDLE LEWANDÓW
Domy AGROMANA
bezpieczne domy szczęśliwych ludzi

Stać cena od 3280 zł/m²
Lokalizacja: Zielona Białołęka, ul. Głębocka/Toruńska
Czas dojazdu do Centrum 15-30 min.
Bliskość centrów handlowych, terenów wypoczynkowych, istniejące osiedlowe sklepy, przedszkole „Miasto dzieci”
Cena lokalu obejmuje Standard AGRO-MANA

solidna firma 2004 Developer stosuje kodeks dobrych praktyk Polskiego Związku Firm Deweloperskich i otrzymał certyfikat Solidna Firma 2004

AGROMAN GIERA, TENCAG
Agro-Man Sp. z o.o. Salon Sprzedaży na placu budowy: ul. Małej Brzozy 12, 03-289 Warszawa tel. (022) 434 5555, 814 24 42, 814 24 43 www.agroman.pl

TONAGRO

Lek. med. Zbigniew CIERPISZ
Dyrektor Lecznicy Stomatologiczno-Lekarskiej **DEMETER**
zaprasza
ul. Targowa 2, tel. 618-40-50
ul. Białostocka 7, tel. 619-81-94
ul. Potocka 14, tel. 833-43-43

1991

- STOMATOLOGIA dla dorosłych i dzieci w pełnym zakresie - również **IMPLANTY**.
- SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE m.in.:
 - ginekologia
 - neurologia
 - chorób płuc
 - dermatologia
 - okulistyka
 - medycyna pracy
- BADANIA LABORATORYJNE - PEŁEN ZAKRES

Wybierz POLSKĄ FIRMĘ Z TRADYCYJAMI
www.demeter.com.pl e-mail: lecznica_demeter@op.pl

Rugi warszawskie - czytaj na str. 9

PANELE SKŁAD FABRYCZNY
ŚCIENNE ■ PODŁOGOWE
RADZYMIŃSKA 116 (dawny „BESAR”) tel. 678-19-29, 678-29-34
GÓRCZEWSKA 181, tel. 877-35-45
Zapraszamy codziennie 9-18, sobota 9-14

Pragnienie serca... spełnieniem wenygo

Producent drzwi i szaf wnęgowych
Posiadamy pełną paletę kolorów profili drewnopodobnych

Duży wybór drzwi: suwanych, składanych, rozwieranych, przejściowych

Zapraszamy do obejrzenia naszej ekspozycji:
RADZYMIŃSKA 116
Tel. 679 29 19, 678 08 42

WARTA Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji S.A.

Oferujemy pełen zakres ubezpieczeń: komunikacyjne, majątkowe, osobowe, na życie dla osób fizycznych i dla firm.

Proponujemy:
Specjalne zniżki w ubezpieczeniach mieszkań.
Nowe atrakcyjne pakiety i zniżki dla wybranych marek samochodów.
Honorujemy zniżki uzyskane w innych Towarzystwach.

PRZEDSTAWICIELSTWO
Warszawa Targówek
ul. Wysockiego 10
03-371 Warszawa
tel. (22) 675 55 58, fax (22) 675 92 66
czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 - 20:00
sobota w godzinach 10:00 - 15:00
www.warta.pl

Totusy i stypendia

Po raz szósty Fundacja Episkopatu Polski „Dzieło Nowego Tysiąclecia” przyznała nagrody „Totus” zwane katolickim Noblem. Uroczystość odbyła się na Zamku Królewskim 15 października, w przededniu V Dnia Papieskiego.

Srebrną statuetką „Totus” i nagrodą 50 tys. zł w kategorii „Promocja człowieka, praca charytatywna i edukacyjno-wychowawcza” kapituła pod przewodnictwem bp. Piotra Jareckiego uhonorowała Jana Jakuba Wygnańskiego, głównego twórcę ruchu organizacji pozarządowych oraz redakcję radiowej mszy św., od 25 lat emitowanej w Programie I, z księcia Św. Krzyża.

Laureatem nagrody w kategorii „Osiągnięcia w dziedzinie kultury chrześcijańskiej” został reżyser Marek Piwowski za film „Oskar”, a wyróżnienia specjalnego – Muzeum Powstania Warszawskiego. W ocenie kapituły, której przewodniczył ks. abp. Józef Życiński, „Oskar” wyraża świadectwo ludzkiej dobroci i chrześcijańskiej nadziei w obliczu pozornych przegranych. Muzeum Powstania Warszawskiego uhonorowano za rolę, jaką odgrywa dla ocalenia pamięci o Powstaniu i oddanie sprawiedliwości jego bohaterom, za prace naukowe i dokumentacyjne oraz edukację nowych pokoleń.

Również w kategorii „Promowanie nauczania Ojca Św. Jana Pawła II” kapituła, pod przewodnictwem ks. bp. Tadeusza Pieronka przyznała dwie nagrody. Indywidualnie otrzymał ją o. Jan Góra, dominikanin, twórca Ruchu Lednickiego, dr teologii, duszpasterz akademicki, autor 16 książek. Druga nagroda przypadła „Tygodnikowi Powszechnemu” za kilkudziesięcioletnie prezentowanie myśli Jana Pawła II (wcz-

śniej – Karola Wojtyły) i tworzenie pola debaty nad nauczaniem papieskim.

W nietypowej formie wydała werdykt kapituła pod przewodnictwem o. Andrzeja Koprrowskiego SJ, przyznając nagrody w kategorii „Totus medialny” dla upamiętnienia bp. Jana Chrapka oraz jego roli w ukazywaniu osoby i nauczania Jana Pawła II w mediach: słowami „Szczęść Boże” podziękowano wszystkim ludziom mediów ogólnopolskich i lokalnych, publicznych i prywatnych, którzy w okresie agonii Jana Pawła II i żałoby po jego śmierci – pięknie i skutecznie budowali wspólnotę Polaków.

Rozstrzygnięte zostały także konkursy, przeprowadzane przez Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”: czwarty Akademicki Konkurs im. bp. Jana Chrapka i drugi – o indeks na studia dziennikarskie oraz o indeks na studia prawnicze.

Kandydaci musieli być tegorocznymi maturzystami, zamieszkać na wsi lub w mieście do 10 tys. mieszkańców, mieć średnią ocen nie niższą niż 4,25 oraz dochód na osobę w rodzinie nie wyższy od 0,7 najniższego wynagrodzenia. Kandydaci na dziennikarzy obowiązani byli także przedstawić esej nt. „Czy można, a może trzeba ograniczać swoje marzenia?” oraz reportaże „Na podstawie doświadczeń osób ze swego środowiska ustosunkuj się do tezy, że pieniądze szczęścia nie dają”.

W wyniku konkursu, indeks na magisterskie Dienne Studium Dziennikarstwa UW otrzymali: Patrycja Pietrzak, Daria Wackerman; wieczorne SD: Monika Rybczyńska, Piotr Zieliński; na magisterskie Dienne Studium Polityki Społecznej: Katarzyna Puchacz, Jola Jędrysek; indeks na Licencjackie Dienne Studium Dziennikarstwa UJ: Przemek Radzyński, Magdalena Jakubczak, Katarzyna Kubiak, Agnieszka Catek.

Kandydaci na studia prawnicze musieli spełniać te same warunki formalne, napisać pracę „Prawo, sprawiedliwość i prawda w działaniu jednostek i wspólnot” oraz zdać egzamin ustny. Laureaci studiować będą prawo na kilku uczelniach: Tomasz Prorok, Kamila Kiepusza (Uniwersytet Łódzki); Ilona Ferens, Agnieszka Sobocińska, Ewa Seremet, Małgorzata Wyskiel (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie); Beata Wiercioch, Urszula Szczerba, Emilia Modzelew-

ska (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu).

Wśród laureatów obu konkursów zdecydowaną przewagę mają dziewczęta (8:2). Skąd taka różnica? „Wybrano najlepszych – zapewnia ks. Dariusz Kowalczyk, z-ca przewodniczącego zarządu Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” - Dziewcząt zgłosiło się trzy razy więcej niż chłopców. W małych miejscowościach więcej dziewcząt robi maturę, więcej się „przebijają”.

Stypendia są możliwe dzięki sponsorom i zbiorcom pieniężnym, prowadzonym w Dniu Papieskim. Przyznane kwoty pozwalają na pokrycie części potrzeb studenta, by miał on ochotę do podejmowania własnych inicjatyw. **K.**

NARZYNKI GWINTOWNIKI

MM Metal-Market HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking **P**

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

ZAKŁAD SZKLARSKO RAMIARSKI

- oprawa obrazów
- lustra
- szlifowanie szkła
- szklenie okien

ul. Brechta 9
przy pl. Hallera
tel./fax 619-72-08
pn.- pt. 9-18, sob. 9-13
faktury VAT

ul. Zdziarska 64 (Bródno) ul. Chełmżyńska 1 (róg Marsa, teren byłej J.W.)
tel. 498-20-41 tel. 612-32-71, fax 615-64-94
pon.-pt. 8-17, sob. 8-13

JARBUD

MIESZALNIA TYNKÓW - 24 GODZ.

KREISEL

OFERUJEMY: • płytę gipsowo-kartonową
• konstrukcję ścian • gładzie gipsowe • systemy dociepleni
• styropian, wełnę mineralną • usługi transportowe

Medal za pamięć

W granicach administracyjnych Dzielnicy Targówek znajduje się 26 obiektów, stanowiących Miejsca Pamięci Narodowej. Od wielu lat lokalne władze wykazują wiele troski i zabiegów, by miejsca te utrzymywane były we wzorowym porządku i stanie technicznym. 3 października br. dzielnica wzbogaciła się o tablicę pamiątkową ku czci 20. Kresowej Dywizji Pancerniej i jednostek wchodzących w jej skład, bohatersko walczących w obronie północnych rubieży prawobrzeżnej Warszawy, Pragi Północ w wrześniu 1939 roku. Tablica ta po 65 latach oddaje hołd żołnierzom i dowódcom jednostek Wojska Polskiego, które wróg nazwał Żelazną Dywizją. 20. Kresowa Dywizja Pancerna prawie przez tydzień powstrzymała atak zgrupowania uderzeniowego niemieckiego Wehrmachtu, w składzie ponad 4 dywizji (w tym jednej pancerniej) pod Mławą, na najkrótszej drodze do Warszawy. Jednostki wchodzące i podporządkowane 20. KDP nie oddały od połowy września nawet metr broniowych pozycji (właśnie na tym miejscu stoi teraz ratusz Targówka). Na

czterech żyjących) bohaterów walk tej formacji: kpt. mec. Stanisław Ślesieński, mjr Sergiusz Grudkowski, ówczesny kpr. pchor. i ppłk Ryszard Zysek, ówczesny kpr. 1 pp obrony Warszawy. Na wniosek Społecznej Rady Kombatantkiej, Rada Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa nadała Dzielnicy

13 października, na 38. sesji Rady Dzielnicy Targówek, mówił o tym płk Czesław Lewandowski, prezes Społecznej Rady Kombatantkiej Dzielnicy, reprezentującej 7 związków i stowarzyszeń kombatantckich. Wśród obecnych na sali kombatantów było trzech (z

Targówek złoty medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, za wzorową opiekę nad Miejscami Walki i Męczeństwa, patriotyczny stosunek do dalszej i bliższej przeszłości, za troskę w organizowaniu ze środowiskami kombatantckimi patriotycznego wychowania młodzieży, za troskę o środowiska kombatantckie. Odznaczenie to płk. Lewandowski przekazał burmistrzowi Romualdowi Gronkiewiczowi i przewodniczącemu rady, Maciejowi Świdierskiemu. Poprosił także o utrwalenie informacji o działalności kapelana Szarych Szeregów i Obwodu AK, ks. Woźniaka, spoczywającego na Cmentarzu Bródnowskim. **K.**



13 października, na 38. sesji Rady Dzielnicy Targówek, mówił o tym płk Czesław Lewandowski, prezes Społecznej Rady Kombatantkiej Dzielnicy, reprezentującej 7 związków i stowarzyszeń kombatantckich. Wśród obecnych na sali kombatantów było trzech (z

Alicja Żebrowska i Witold Harasim zwrócili uwagę, że z roku na rok budżet Targówka się zmniejsza, Rada Warszawy obcina fundusze na inwestycje. W latach 1998 – 2002 Gmina Targówek z własnych środków realizowała inwestycje za ok. 60 mln zł. W 2003 r. z postulowanych 45,8 mln zł Targówek otrzymał 33,3 mln. W latach 2004 – 2005 prezydent i Rada Warszawy dają mniej niż połowę tego, o co prosiła dzielnica, a ponadto w III-IV kwartale o 37% (w 2005 r. o 50%) więcej niż na początku „To nie ma nic wspólnego z racjonalnym planowaniem” - te opinie Witolda Harasima potwierdziły wyjaśnienia naczelnika Waldemara Masłowskiego, dotyczące procedur, zwłaszcza przy inwestycjach wieloletnich.

Uchwałę, pozytywnie opiniującą przysłany ze stolecznego ratusza projekt, poparło w głosowaniu 16 radnych, 1 był przeciwny.

W listopadzie radnych Targówka czeka poważne zadanie – zaopiniowanie strategii rozwoju Warszawy do roku 2020. Opinia musi powstać w ciągu 10 dni od otrzymania projektu. Niedotrzymanie terminu będzie potraktowane jako zgoda na wersję przygotowaną przez władze miasta. **K.**

Klub Wolontariatu działający przy Ośrodku Pomocy Społecznej Dzielnicy Targówek m.st. Warszawa ul. Stojanowska 12/14 **zaprasza osoby chętne do pracy wolontarystycznej z osobami samotnymi, starszymi i niepełnosprawnymi oraz dziećmi**, które potrzebują pomocy w nauce. Spotkania naszego Klubu odbywają się w każdą środę w godz. 11-16 oraz czwartki w godz. 16.30-18. Telefon kontaktowy do koordynatorów ds. wolontariatu: **678-70-65**, Małgorzata Kornet kom. 0693-495-694 i Monika Gomola kom. 0502-995-862.

Szpital Praski (al. Solidarności 67) zaprasza na bezpłatne badania profilaktyki onkologicznej Program wczesnego wykrywania nowotworu jelita grubego przeznaczony jest dla osób w wieku 50-65 lat. Informacje i zapisy w godz. 9-14 pod nr tel. 619-14-94
Program wczesnego wykrywania nowotworu szyjki macicy przeznaczony jest dla kobiet w wieku 30-59 lat. Badania prowadzone są przez Poradnię dla Kobiet. Informacje i zapisy w godz. 9-14 pod nr tel. 818-50-61 wew. 1232
Program wczesnego wykrywania nowotworu gruczołu krokowego (prostaty). Przeznaczony jest dla mężczyzn w wieku 50-69 lat. Badania prowadzone są przez Oddział Urologii. Informacje i zapisy w godz. 10-13 pod nr tel. 619-15-20

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE od 1998 r.

Największy wybór aparatów słuchowych
Największy wybór baterii - niskie ceny
Bezterminowa, bezpłatna opieka
Naprawa wszystkich aparatów słuchowych
Refundacja NFZ i inne dofinansowania

Oddział I
ul. Targowa 69/71 sklep nr 10
tel. 670-29-26, 618-83-60

Oddział II
ul. Wyszogrodzka 1
tel. 674-66-06, 674-19-02

Umieranie inwestycji

Od niezwykle miłej uroczystości rozpoczęła się kolejna sesja Białoleki. Zarząd Główny Związku Kombatanów Rzeczypospolitej i Byłych Więźniów Politycznych udekorował Odznaką za Zasługi dla ZKRPIBWP Małgorzatę Kozieł, naczelnika wydziału kultury i Zygmunta Krupieńczyka, kombatanta, żołnierza Wileńskiego Zgrupowania AK. Małgorzata Kozieł od lat blisko współpracuje ze Społeczną Radą Kombatancką i środowiskiem kombatanckim. Jak mało kto rozumie i docenia inicjatywę kombatanów, pomaga w rozwiązywaniu problemów środowiska, wspomaga organizowanie uroczystości ważnych dla polskiej historii. Zygmunt Krupieńczyk jest sekretarzem białolekiej Społecznej Rady Kombatanckiej, pomaga najbardziej potrzebującym, widząc dobro we wspieraniu innych.

W kolejnym punkcie, już niemal tradycyjnie, pojawiła się sprawa oczyszczalni Czajka. Burmistrz Tadeusz Semetkowski poinformował, że miasto w dalszym ciągu w swych planach dotyczących jej modernizacji nie bierze pod uwagę postulatów dzielnicy. Nie została wskazana lokalizacja pod oczyszczalnię Pancierz - dla lewobrzeżnej części stolicy, nie uwzględniono stanowczego „nie” dla spalarni - pozornie zapis o tejże nie funkcjonuje, ale pewne elementy każą sądzić, że nie odstępiono od pomysłu. Nie został rozwiązany problem wypływu ścieków do Wisły po białolekiej stronie, co spowoduje, że potworne ilości odorów - po rozszczeniu - będą emitowane po białolekiej stronie Wisły, tuż przy dużym osiedlu mieszkaniowym na Obrazkowej. Najlepszą ilustracją braku konkretnych rozwiązań tej kwestii jest wybudowana w połowie lat 90. przepompownia w Nowodworach. Sprawa emisji odorów nie została uwzględniona w projekcie inwestycji. Efekt - dotkliwy fetor, na tyle dotkliwy, że Wojewódzki Inspektorat Sanitarny stwierdził, iż MPWiK powinno się zająć problemem natychmiast. Uchwała o przyjęciu negatywnego stanowiska we wszystkich powyższych kwestiach została przyjęta jednogłośnie.

Opinia rady na temat projektu załącznika do budżetu dzielnicy na ten rok wskazuje na niedobory środków na zadania bieżące. Niedobór jest spory - blisko 11 mln zł. Urukowiona rezerwa celowa w budżecie miasta nie

zapewniła środków na wypłaty wynagrodzeń dla pracowników oświaty i odprowadzanie od nich składek, a także na dotacje do przedszkoli niepublicznych. Stąd przegłosowana propozycja zmian. Drastyczne cięcia środków dotyczą również projektu budżetu na rok 2006. Z 45 mln na inwestycje pozostało 28,8 mln zł. Burmistrz Jerzy Smoczyński z goryczą skonstatował - *Możemy nie inwestować, ale nie możemy zaniechać budowy gimnazjum przy Ostródzkiej i przebudowy szkoły 112.* W dyskusji padały ostre słowa pod adresem miasta - znikają środki na inwestycje, każdego roku coraz mniej jest pieniędzy na oświatę. Radny Andrzej Opolski mówił o powolnym umieraniu inwestycji. Burmistrz Smoczyński próbował pocieszać, że dopóki budżet nie jest uchwalony zwiększenia są wciąż możliwe. Powrócił temat z ostatniej nadzwyczajnej sesji - białoleckie szkoły lada chwila będą pękać w szwach. Jeśli nie rozpocznie się niemal natychmiast budowa trzech szkół podobnych do tej przy Strumykowej do 2011 roku zabraknie miejsc dla ponad 800 dzieci! Na sugestie Andrzeja Opolskiego, że szkoły trzeba budować za skromniejsze środki, burmistrz kategorycznie stwierdził, że na szkołach nie można oszczędzać, bowiem „takie są Rzeczypospolite, jakie młodzieży chowanie”.

Pozytywnie zaopiniowano projekt uchwały miasta zakładający likwidację ośmiu zakładów budżetowych - w tym Białoleckiego Ośrodka Sportu - pod warunkiem, że mienie ośrodka zostanie przekazane białoleckim szkołom. Hala - szkole przy Strumykowej, boisko BOS - szkole przy Erazma, zespół boisk i korty przy Picassa - gimnazjum przy Van Gogha. Obiekt przy Światowida znajdzie się pod zarządem Warszawskiego Ośrodka Sportu. Radni pytali o reperkusje zmiany statusu BOS dla działalności klubów, o usytuowanie prawne pływalni i o wątpliwe korzyści płynące z centralizacji obiektów sporto-

wych. Burmistrz Dariusz Ostrowski poinformował, że Białolecki Uczniowski Klub Sportowy będzie działał nadal, na tych samych zasadach. Nowa sytuacja nie wpłynie na działalność pływalni, a jeśli wpłynie, to korzystnie. Ceny biletów zostaną ujednolicone w całej stolicy i mają być niższe. Przekazanie hal sportowych szkołom sprawi, że po zajęciach dla uczniów mieszkańcy dzielnicy będą z nich mogli korzystać po niższych cenach. Wszyscy pracownicy pozostaną na swoich stanowiskach, zmieni się jedynie pracodawca. Czy obiekty BOS zostaną przekazane białoleckim szkołom? O tym za-

decyduje miasto. Jerzy Smoczyński przypomniał - *To nie jest nasza uchwała, kultura i sport zostały nam odebrane trzy lata temu. (...) My prowadzimy szkoły. Nasz warunek - hale wrócą do szkół, bo to im powinny służyć.*

Z jedną uwagą przegłosowano nazewnictwo nowych ulic. Zaciekawienie radnych wzbudziło nazwisko patrona jednej z nich - Roman Maciejewski. Burmistrz Semetkowski uspokoił i zapewnił, że patron to wybitny muzyk. Nazwisko patrona innej ulicy - Marian Hemar - nie budziło wątpliwości. Sympatycznie brzmią kolejne nazwy ulic - Brzozowy Zagajnik i Wilczej Łąki.

(egu)

ODZIEŻ CIĄŻOWA
„Będę mamą”
Borzymowska 43 lok. 8
tel. 0601-440-882
pon.-pt. 10-20,
sob 10-16, nd. 11-15
www.bedemama.com.pl

Zapraszam od 1 września
Gabinet Logopedyczny
Ewa Bielecka
- terapia wad wymowy
- terapia pedagogiczna
ul. Polnych Kwiatów 54c/3
0509-69-69-81;
499-26-58
www.gabinet-logopedyczny.waw.pl

XXXVII Sesja Pragi Północ

Zarząd zmienia front

Sesja rozpoczęła się z pewnym opóźnieniem, spowodowanym oczekiwaniem na radnego Antoniego Jakubowskiego, który jako przewodniczący komisji inwestycji i samorządu był inicjatorem pomysłu uchwały rady dzielnicy rekomendowania kapituły wyróżnień „Zasłużony dla Warszawy” nazwisk trójki pielęgniarek pracujących na terenie dzielnicy Praga Północ od wielu lat, jako beneficjentek tego wyróżnienia. Po dotarciu na salę obrad radny wycofał inicjatywę komisji z powodu braków w uzasadnieniu do dalszego przeprowadzenia i zubożył tym samym porządek obrad o jeden punkt.

W dalszej części obrad rada praktycznie jednogłośnie podjęła uchwały o wystąpieniu do Rady Warszawy z wnioskami o nadanie imienia:

- Zespołowi Szkół Nr 15, Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi Nr 58 przy ulicy Jagiellońskiej 38 - imienia Władysława IV

- Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi Nr 32 przy ulicy Otwockiej 3 - imienia Adama Asnyka

- Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi Nr 31 przy ulicy Sierakowskiego 9 - imienia rotmistrza Witolda Pileckiego

Kontrowersje pojawiły się przy opiniach dotyczących zmian w tegorocznym budżecie dzielnicy Praga Północ. Radna opozycyjnego SLD Maria Tondera w trakcie prac nad projektem uchwały w komisjach rady nie mogła pojąć, dlaczego zarząd dzielnicy, zwiększając dochody własne o prawie 180 000 złotych, chce jednocześnie oddać samodzielnie do miasta kwotę 16 400 złotych, na które nie znalazł tytułu wykonawczego,

czyli mówiąc lapidarnie nie ma pomysłu, na co te pieniądze wydać. Po takich zarzutach reakcja zarządu była błyskawiczna i jeszcze w trakcie sesji pojawiła się autopoprawka do pierwotnej propozycji, w której zarząd nie tylko zrezygnował z pomysłu oddania środków do miasta, ale zaproponował wystąpienie o dodatkowe pieniądze z przeznaczeniem na potrzeby bibliotek. Takie podejście w pełni usatysfakcjonowało wszystkich radnych, którzy solidarnie poparli projekt korekty.

Najdziwniejsze rzeczy działy się w trakcie opiniowania wstępnego projektu załącznika Dzielnicy Praga Północ do budżetu miasta stołecznego Warszawy na rok 2006. W tym roku zarząd Pragi Północ (burmistrz z PiS) przeszedł sam siebie i po raz pierwszy od początku urzędowania zaproponował radzie negatywne zaopiniowanie projektu prezidenta Lecha Kaczyńskiego - także PiS, co szeroko otwierając oczy ze zdumienia skwapliwie podchwyciła opozycja. Przyczyny takiego stanowiska były dla niej jasne. Rok 2006 jest rokiem wyborczym w samorządzie, a każdy rządzący chce się wykazać przed wyborcami, choćby w tym jednym roku.

Władze Warszawy nie ułatwiły sytuacji zarządowi Pragi Północ, proponując na rok 2006 budżet o 6,5 miliona mniejszy niż przewidywane wykonanie w 2005. Zabrakłoby w nim na wszystko, przede wszystkim na wydatki stałe, jakie stanowią płace, w tym także nauczycieli praskich szkół, niezbędne wydatki rzeczowe, nie mówiąc już o remontach budynków komunalnych i inwestycjach. Takie propozycje w roku wyborczym nie

SUPERDENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat pięciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej to moja strona WWW, najlepszą w Polsce stroną o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria rtg i naprawa protez

od poniedziałku do piątku w godz. 10-13 i 15-20

www.superdentysta.com.pl

676-59-56, 0608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

dżetu domagającymi się w sumie kwoty o 33 miliony większej niż propozycja prezydenta Kaczyńskiego.

Informacja przewodniczącej rady o działalności komisji rady i planach pracy na II półrocze nie wzbudziła żadnych emocji. Rada ponownie ożywiła się w trakcie oświadczeń, zapytań i interpelacji, które zadawali wyłącznie radni SLD pragnąc się dowiedzieć, co dzieje się z od dawna zapowiadanymi inwestycjami, jak budowa hali sportowej przy Kowieńskiej 12/20, nadbudowa piętra w Zespole Szkół przy Jagiellońskiej 7 oraz wnioskami o środki z Unii Europejskiej na rewitalizację Pragi. Częściowych odpowiedzi udzielił burmistrz Sosnowski. Pełne, w ciągu 14 dni, mają być udzielone zainteresowanym na piśmie.

Informacją o kolejnym posiedzeniu w rady, które odbędzie się 4 listopada w Bazylicie na Kawęczyńskiej, a poświęcone będzie obchodom rocznicy Rzezi Pragi, przewodnicząca Jarzębska zakończyła obrady. **DC**

■ Drzwi antywłamaniowe
■ Okna PCV i AL
■ Drzwi wewnętrzne
■ Parapety

PROMOCJA
okna 25%
drzwi 5%

CENY PRODUCENTA
• raty • rabaty • sprzedaż • montaż
transport i obmiar gratis

MAR-MET
Radzyńska 116
tel./fax 679-23-41
0600-925-147

Parafialny Klub Sportowy AGAPE zaprasza

dzieci i młodzież do udziału w zajęciach sekcji szachowej.

Zajęcia odbywają się w środy i piątki w godz. 16-18

w parafii Najświętszej Marii Panny Matki Pięknej Miłości
ul. Myśliborska 100.

Zamieszkać w willowej okolicy na Zaciszu

Blizniak pow. segmentów 113 i 104 m² plus poddasze 20 i 26 m²

telefony;
(022) 711-09-01
(022) 711-09-02
e-mail: biuro@mirabel.pl
www.mirabel.pl
Mirabel Plus Sp. z o.o.
Mysiadło, ul. Polna 19F

BIURO KSIĘGOWE ALTRIS
księgi handlowe, KPiR, ryczałt, karta, kadry, ZUS, urzędy
ul. Kondratowicza 37
II piętro, pokój 201
tel. 814-29-21
0501-719-046

Henryk Rejmer i jego „City boy”

W listopadzie 2004 r. telewizyjna „dwójka” wyemitowała program, będący promocją nowej płyty Stanisława Wielanka, barda Warszawy i kontynuatora piosenkarskiej tradycji Grzesiuka. Płyta nosi tytuł „City boy”. Tym razem nie Stanisław Wielanek, lecz Henryk Rejmer, autor 10 z 16 tekstów, w tym tytułowego „City boy” będzie bohaterem niniejszego artykułu. Uważnym czytelnikiem NGP nazwisko Henryka Rejmera nie powinno być obce. Jest on autorem słynnej już „Ballady o Bazarze Różyckiego”, cytowanej w moim cyklu poświęconym folklorowi Pragi. Przy okazji festynu na Bazarze Różyckiego w 2002 r. ballada wydrukowana została w jednodniówce „Rózy” wydanej na tę okazję.

Zacznijmy jednakże od początku. Henryk Rejmer urodził się w 1948 r. w Drzewicy koło Radomia. W 1977 ukończył resocjalizację na UW. W swoim bogatym życiorysie, wartym filmu sensacyjnego, był m.in. wychowawcą w OHP, robotnikiem budowlanym w Polsce i zagranicą, zajmował się handlem walizkowym w tzw. Krajach Demokracji Ludowej (w skrócie KDL), a następnie po 1989 r. założył własną firmę importową i w interesach jeździł m.in. do Singapuru, Rosji, Turcji, Chin. Obecnie utrzymuje się z gry na giełdzie. Od 1990 r. mieszka w wieżowcu przy ul. Targowej, z którego rozciąga się wspaniały widok naszą Pragę. Z okna jego mieszkania znajdującego się na 13 piętrze widać jak na dłoni Różyca. Oprócz działalności handlowej Henryk Rejmer para się również poezją. W 1999 r. debiutował w kwartalniku „Okolica poetów”. Wydał zbiory poezji „Przeprosiny z Bogiem” i „Ucieczka z krainy lenistwa”. W 2000 r. zgłosił kilka swoich wierszy i piosenek do drugiej edycji konkursu „Ocalić od zapomnienia”. Konkurs poświęcony był tematyce praskiej, a zorganizowany został przez Agatę

Rymkiewicz, ówczesnego prezesa Towarzystwa Przyjaciół Pragi. W tomie pt. „Ocalić Pragę...” opublikowano osiem jego utworów, w tym wspomnianą „Balladę o Bazarze Różyckiego”. W trakcie promocji tego tomu, jako autor jednego z zamieszczonych w nim artykułów, miałem okazję poznać Henryka Rejmera osobiście.

Meandrami tom „Ocalić Pragę...” znalazł się w rękach Stanisława Wielanka. Tak nawiązała się jego współpraca z Rejmerem, której owocem jest płyta „City boy”. Przejdźmy obecnie do bardziej szczegółowego omówienia zawartych na płycie, a napisanych przez Henryka tekstów.

Już przy pobieżnej ich analizie rzuca się w oczy znakomite wyczucie języka współczesnej ulicy warszawskiej. Wśród świetnych wzorów jego twórczości można by wymienić takie tuzy polskiej piosenki, jak Agnieszka Osiecka (np. „Księżyc frajer”), Wojciech Młynarski czy Jeremi Przybora. Drugi aspekt to olbrzymi, dodajmy - głęboko uczuciowy - ładunek tematyki miejskiej, a mówiąc dokładniej, warszawskiej. Powiedzmy szczerze, Warszawa przez długie lata nie była specjalnie hołubiona w piosence. Po „Śnie o Warszawie” Czesława Niemena (1966), bodajże dopiero pod koniec lat 90. Muniak Staszczuk napisał swój przebój pt. „Warszawa”, śpiewany w całej Polsce. Po trzeciej, autora charakteryzuje wielki zmysł obserwacyjny, nazwijmy go „socjologiczny”, dzięki któremu słuchacz może dowiedzieć się o „drugim”, podskórnym życiu Warszawy. Przemiany po 1989 r. znalazły swe odbicie również w tych sferach. Oddajmy głos wybitnemu pisarzowi Markowi Nowakowskiemu, który o owych przemianach lapidarnie, ale jakże celnie pisze w słowie wstępnym do albumu „City boy”: „...szaleńcza gorączka zdobywania Kasy, Mamony zestawiona jest kontrastowo z tą umarłą, cwanicką Warszawą z ballad Grzesiuka, gdzie był honor, charakterność, istniał jakiś kodeks moralny, którego dziś zabrakło. Okrutna, bezwzględna walka o Kasę przestąpiła wszystko. A oto kim jest współczesny „City boy”:

*City boy, to jest miastowy chłopak,
Dresy jak trza i glaca w stołcu łśni,
Życie ustawił swe na opak,*

*Po uszy w polskim bagnie tkwi.
Dzisiaj ma dziwki, forszę, dragi,
Bejsbolem przetrącony łeb,
Wódka dodaje mu odwagi,
Gdy nocą je złodziejski chleb.
Szybkie życie, szybkie dziewczyny i.. szybka śmierć.
W biały dzień to było na Kozieleckiej
Sześć kulek wzięt z kałacha w klatę swą,
Na Bródnie pogrzeb miał szpanerski,
Chłopczy z ferajny stali w krąg.
Chryzantem, wieńców było dosyć,
Orkiestra grała mu nam ful,
Wiatr śmiechem w brzożach się zanosił,
Gdy śpiewał mu kościelny chór.*

Wspomniany już Marek Nowakowski na moje, zadane w czasie jednego ze spotkań pytanie, jaka jest dzisiejsza Warszawa odpowiedział krótko: „Jakaś taka”. O tej „jakośkości” Henryk Rejmer pisze w refrenie piosenki pt. „Moje miasto szemrane Warszawa”

*Moje miasto szemrane - Warszawa,
Ten haracz ściąga, tamten ograbia.
Tu kwiat bandytów zjechał z obcych stron,
Już chłopczy z miasta repetują broń.
Tu Mongoł z Wańką interesy ma,
A żółtek kota z rozna do budyniu pcha,
A rynek wciąż dyktuje swoją cenę,
Kulka w kolano, palec w oko, podpalenie.
Ja się nie piszę na ten cały obcy chłam,
Bo honor swój warszawski mam.*

Zjawiskiem nienowym, ale stanowiącym olbrzymi problem ze względu na jego skalę jest handel narkotykami. Tematykę tę znajdziemy w balladzie pt. „Diler w opałach”, która oprócz cennych spostrzeżeń obyczajowych, stanowi znakomity przykład operowania przez autora współczesnym slangiem i żargonem:

*Kupe kaski dziś mi poszło, aż mi w bańce trzeszczy,
Trzech dresiarzy mnie dopadło, jeden do mnie wrzeszczy.
-Kopsnij dżointa, odpal faję, albo w nochal zbierzesz.
Nie zdążyłem się zmiksować i pod ławką leżę.
Zajrzyjmy wraz z Henrykiem Rejmerem do „Knajpy trendy”, gdzie tym razem znajdziemy nagromadzenie zaśmiejających język polski amerykanizmów:*

*W trendy knajpie kirasz drina, jarasz faję,
Walisz browca, ciągniesz wino, sączysz grog,
Didżej z lodży fajansiarską muzę daje.
Po co ściemnia? Jak to przecież jego dżob.
Już zadyma, jucha bucha, glany trzeszcza,
Facio z dyni koncertowo zebrał w nos.*

*Jakieś laski narąbane koksem wrzeszczą,
A za oknem się przechadza polska noc.*

Obok opisu tych smutnych, wręcz tragicznych zjawisk, w tekstach Henryka Rejmera znajdziemy nuty głęboko liryczne. Do tej grupy zaliczyć należy: „Moja wizytówka”, „Tango to ty”, „Warszawa moja miłość”, czy „Przechadzka z Chopinem”. Ta ostatnia szczególnie zachwyca swoim klimatem i jest holdem dla wielkiego kompozytora:

*Gdy po Łazienkach w dzień słoneczny spaceruję,
To lubię czasem pod Chopina pomnik przyjść,
I jakieś ciepło i nostalgię w sercu czuję,
I jakaś rzewna nuta w głowie mojej brzmi.*

Nie sposób pominąć w omawianych tekstach epizodów praskich. Z Pragę Henryk Rejmer związany jest już od lat studenckich, gdy zamieszkiwał w akademiku na ul. Kickiego, potem na Różyca trochę handlował, a od 1990 r. mieszka na Pradze. W piosence pt. „Warszawa moja miłość” pisze: *Warszawę swą jak kieszeń znam,*

*Na Pradze jeszcze kumpli mam.
Na Różyckiego lubię przyjść,
By tu pod pyzy piwko pić.*

Liryczna nuta brzmi również w piosence pt. „W pra-

**WESELA,
PRZYJĘCIA
OKOLICZNOŚCIOWE
679-36-30,
0603-956-654**

skiej kafejce „Pod Fregatą”:

*W praskiej kafejce „Pod Fregatą”,
Gdzie barman miał czerwony nos,
Kochałem ciebie nie wiem, za co,
I w bzach za oknem stygła noc.
W praskiej kafejce „Pod Fregatą”
Skrzypek do rana tanga grał,
A kelner był pod dobrą datą
I białe wino w szklanki lał.*

W krótkim artykule nie sposób poruszyć wszystkich wątków twórczości Henryka Rejmera. Swoje poletko do pracy badawczej mogą znaleźć tu filolodzy, etnografowie, socjologowie, varsavianieści. Jego piosenki to niezwykle wnikliwy, choć czasem bolesny opis Warszawy początku XXI w.

Trudno nie podkreślić tu sprawy zasadniczej, tzn. znakomitej muzyki Stanisława Wielanka. W moim głębokim przekonaniu płyta „City boy” skazana jest na sukces. Z bezpośredniej rozmowy z Henrykiem Rejmerem dowiedziałem się, że przekazał on Staśkowi kolejne swoje teksty. Tandemowi Wielanek-Rejmer życzymy powodzenia.

Tom „Ocalić Pragę...” można jeszcze kupić w Domu Kultury „Praga” przy ul. Dąbrowszczaków 2 w pokoju dyr. Agaty Rymkiewicz od pn...pt. w godz 8-16, lub w czasie dyżurów TPP pod tym samym adresem w środy w godz.12-15.

Płyta „City boy” dostępna jest we wszystkich Empikach.

Tadeusz Czarnecki- Babicki

Kolejka inna niż wszystkie

Gwarna grupa ludzi stojąca wzdłuż ceglanej ściany budynku. Kilkadziesiąt kobiet i mężczyzn, starszych i w średnim wieku. Pytam ostatniego w kolejce, postawnego jegomościa: za czym ta kolejka. Do siostr, po suchy prowiant – odpowiada.

Charakterystyczny czteropiętrowy dom przy ulicy Kawczyńskiej podzielony jest pomiędzy dwa numery. 4a to Dom Prowincjalny Zgromadzenia Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim, przy 4b mieści się Państwowy Dom Pomocy Społecznej im. św. Brata Alberta.

Pod 4a oprócz domu zakonnego swoją siedzibę ma kuchnia dla ubogich, bezdomnych i bezrobotnych. To oni stoją w kolejce – wyjaśnia mi siostra, która nie chce ujawnić swojego imienia, ale za to prosi o wspomnienie w artykule o siostrze Makarii – ona tu najczęściej pracuje, jest piekarniczką, kucharką, rozdzielą pożywienie – i rzeczywiście siostra Makaria odziana w biały fartuch krząta się pomiędzy stołownikami w jadalni. Stołówka jest bardzo ciasna, może pomieścić jednorazowo tylko 50 osób. Chętnych do skorzystania jest o wiele więcej. Co godzina wchodzi jedna grupa. Jest czytanie Pisma Świętego, modlitwa, posiłek – porcja zupy, coś na deser, sprzątanie i przygotowanie stołówki dla następnych czekających u drzwi. Grup jest 5,

czasem 4. Gdy nie ma zupy, rozdawany jest suchy prowiant – sery, makaron, ryż, mleko. Żywność pochodzi z różnych źródeł: z Urzędu Miasta, Urzędu Wojewody, z Agencji Banku Rolnego, z ofiar indywidualnych wpływających na konto, czasem którzy z kupców przyniesie coś z bazaru działającego po sąsiedzku.

Jednak myli się ten, kto myśli, że wszystko tu podaje się na tacy – mówi siostra, oprowadzając mnie po kuchni. Wybrane osoby z kolejki pomagają przy przygotowaniu posiłków, przy sprzątanu, dźwigają zakupy, bo są pewne artykuły, które sami musimy kupić – np. masło czy herbatę, i wykonują inne ciężkie prace.

Na pytanie, czy zna wszystkich z kolejki, siostra się uśmiecha. Znamy ich po imieniu, chociaż nie wymagamy dokumentów przy wejściu – mówi – zresztą wielu z nich pogubiło dokumenty. Tożsamość jest potrzebna dopiero przy zapisach na paczki świąteczne. Ale i tak się zdarza, że pożyczają sobie wzajemnie dowody.

Moja rozmówczyni jest jedną z dwóch sióstr emery-

NAMYSŁOWSKA sp. z o.o.
WARSZAWA,
ul. NAMYSŁOWSKA 8
Tel. 619-27-59, 818-83-81
Fax 619-88-08
<http://www.naka.waw.pl>



BASEN DLA KAŻDEGO

PROONUJE:

- naukę pływania dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- pływanie rekreacyjne
- wynajem basenu
- pływanie dla przedszkoli, szkół i uczelni
- saunę i siłownię

PONADTO:

- ćwiczenia w wodzie zapobiegające osteoporozie
- aerobik w wodzie
- naukę pływania dla seniorów

NA MIEJSCU:

- bar, sklep pływacki i pletwonurkowy
- bezpłatny parking

POSIADAMY WŁASNĄ OCHRONĘ

DORADCA PODATKOWY Katarzyna Fijał

licencja Ministerstwa Finansów
pełny zakres usług księgowych

ul. Mehoffera 26 paw. 4

676-84-93

0501-139-314

TARCHOMIN

Mechanika - Elektryka Pojazdowa

Marek Krzemiński
**Naprawy od A do Z
Tanio, solidnie,
szybkie terminy**
Możliwość zakupu części do montażu taniej
ul. Modlińska 223
tel. 676-78-66, 503-628-784
czynne w godzinach 9-17

SPIŻARNIA U HELI - PIEROGARNIA zaprasza na:

- domowe wyroby garmazeryjne
- 30 rodzajów ręcznie robionych domowych pierogów
- wiejską, tradycyjnie wędzoną wędlinę
- świeżo wędzone ryby od rybaka
- litewskie, ekologiczne i tradycyjne pieczywo
- sery prosto z gór
- wina mołdawskie i gruzińskie
- ciasta domowe

pn-pt: 10-19
sob 8-14

**Spizarnia u Heli - Pierogarnia
Warszawa, ul. Łodygowa 20, tel. 498-48-04**



PRASKA AUTO SZKOŁA ul. Jagiellońska 38

Wykłady codziennie rano i wieczorem

Jazdy szkoleniowe cały dzień

818-89-68,

0602-616-877

Zaduszki gospel

Czy pamiętacie Państwo film „Zakonnica w przebraniu” i słynne brawurowe wykonanie „Oh, happy day”? Przyznam, że nie wiem, co takiego ma w sobie muzyka gospel, wywodząca się od amerykańskich Murzynów-niewolników, ciężko pracujących na plantacjach, że przyciąga rzesze amatorów wspólnego śpiewania, że wywołuje radość, niesamowity entuzjizm, żar, autentycznie potrafi porwać ludzi w każdym wieku? Może to sprawa rytmu, może specyficznej harmonii, a może wreszcie kwestia treści i przesłania?

mulatory tych, którzy wątpią, boją się i cierpią... i zanieść im przesłanie nadziei”. Jest jednym z najbardziej cenionych znawców tradycyjnego gospel, którym zajmuje się od 1982 r. Systematycznie współpracuje z francuską telewizją i artystami tej miary co Celine Dion. Obecnie wykłada na uniwersytecie w Paryżu. Do Polski przyjedzie już po raz drugi.

Ostatnio gościł w Warszawie w kwietniu br. na specjalnym zaproszeniu Avetek. 15 IV dedykował specjalny koncert pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II Wielkiego. Tak po-

Kwietniowy koncert udowodnił, że gospel potrafi jednoczyć ludzi. I chyba o tworzenie właśnie takiej atmosfery między ludźmi różnych narodów, ras, wyznań, upodobań... chodziło Wielkiemu Patronowi, który w encyklice „Ut unum sint” napisał: „Celem kontaktów między chrześcijanami nie jest tylko wzajemne poznanie się, wspólna modlitwa i dialog. Przewidują one i domagają się podjęcia już od tej chwili wszelkiej możliwej współpracy praktycznej na różnych płaszczyznach: duszpasterskiej, kulturowej, społecznej...”.

Ponowna okazja do eksplozji autentycznej radości już 30 października! Tym razem koncert będzie miał charakter zaduszkowy, nie zabraknie więc z pewnością słynnego „Gdy święci swój opuszczą grób...” Warto w tym kontekście pamiętać, że pierwsze dni listopada to nie tylko czas smutnej refleksji o przemijaniu, ale także nadzieja lepszej, wiecznej rzeczywistości; dzień wesela z wielkiej rzeszy świętych i błogosławionych – a więc wiecznie szczęśliwych! Zainteresowani będą mogli również stanąć na scenie obok mistrza Blaiza (po uprzednim krótkim przygotowaniu). Szczegółowe informacje o koncercie i warsztatach oraz zapisy w sekretariacie DK Świt.

Bartłomiej Włodkowski



Gospel to nic innego jak wyspiewywana niezwykle ekspresyjnie, z wielkim ładunkiem emocjonalnym Ewangelia Nadziei. Niemal każda pieśń tego gatunku odwołuje się do Biblii – opowiada lub komentuje konkretne wydarzenia czy przypowieści. I niesie bardzo wyraźną, budującą naukę: życie to wielki skarb, należy je dobrze wykorzystać, niezależnie od przeciwności i trudów, zawsze można liczyć na pomoc Jezusa. Gospel angażuje całego człowieka: bardzo istotne są wykonywane gesty, taniec, elementy akustyczne – pstrykanie, klaskanie... Siła gatunku tkwi chyba także w genezie – pierwsze pieśni tworzyli ludzie cierpiący, z wiary i wielkiej potrzeby serca, ku pocieszeniu.

Abym posmakować w owej przemieniącej człowieka muzyce, należy odwiedzić Dom Kultury „Świt” w niedzielę, 30 października o godz. 19. Tego dnia wystąpi tam jeden z najbardziej cenionych wykonawców gatunku, czarnoskóry muzyk, oryginalny baryton – Mister Blaiz z Francji. Twierdzi, że gospel jest odpowiedzią na problemy i trudności dzisiejszego świata. Przemierzył niemal całą Europę, aby „doładować aku-

mysł uczczenia Papieża-Polaka pochodził od głównego wykonawcy, który – notabene – jest protestantem. Dwa dni wcześniej Blaiz poprowadził dwudniowe warsztaty, w których oprócz chórów Aveciątek, Avetek, Ave Men i Gold Old Ave wzięło udział kilkadziesiąt osób nie zrzeszonych w Muzycznej Rodzinie Ave. Ich uczestnicy stworzyli na potrzeby koncertu 80-osobowy chór gospel i w świetnym stylu zaprezentowali pięć utworów. Całość wypadła imponująco! Fenomenalne, że ludzie w różnym wieku: od 8 po 70-latków i różnych specjalności: od śpiewaków filharmonii po zupełnie amatorów, potrafili szybko i skutecznie przyswoić (bez nut i tekstów) anglojęzyczne pieśni, co więcej, stworzyli prawdziwie zgrany zespół, nie tylko poprawnie wykonujący partie muzyczne, ale autentycznie rozradawany, porwany i zjednoczony śpiewem. Trzeba było widzieć tych roztańczonego, klaszczących, przeżywających wielkie uniesienia śpiewaków-zwykłych ludzi.

Zresztą cały koncert – kilkanaście pieśni spirituals zaprezentował duet Blaiz i towarzysząca mu wokalistka Noel - spotkał się z entuzjastycznym wprost przyjęciem publiki. Po ostatnim utworze, notabene właśnie „Oh, happy day”, długo rozlegały się brawa, a publiczność nie chciała wyjść z sali i pod egidą prowadzącego koncert skandowała po francusku: „Świetnie śpiewasz!” Nic dziwnego, Blaiz to nie tylko znakomity solista, profesjonalista w pełnym tego słowa znaczeniu, ale również człowiek z wielką charyzmą, o wielkich talentach aktorskich, świetnie komunikujący się z publiką! Jego koncert to coś więcej niż muzyka - to prawdziwe przesłanie: radości, nadziei, miłości, jedności i wiary. Bardzo autentyczne i sugestywne!

Praska biblioteczka

Kościoty Diecezji Warszawsko-Praskiej

Publikacje książkowe dotyczące Pragi są niezmiernie rzadkie, dlatego wydanie albumu poświęconemu tej dzielnicy zasługuje na tym większe podkreślenie i uznanie.

Oto nakładem bydgoskiego wydawnictwa Studio Plus, specjalizującego się w wydawnictwach albumowych poświęconych głównie polskim miastom, ukazał się właśnie album prezentujący historię i dzień współczesny kościołów tworzących sieć warszawskich dekanatów Diecezji Warszawsko-Praskiej.

We wstępie do albumu czytamy: „W Polsce kościoły

współtworzyły historię i ocalały ją od zapomnienia. Wiele praskich świątyń to kościoły-pomniki, milczący świadkowie najwspanialszych momentów w historii, starożytnych narodowych pamiątek.” Opracowanie, którego wydawcą jest Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, zawiera opis 55 świątyń rzymsko-katolickich należących do dekanatów praskiego, anińskiego, bródnowskiego, grochowskiego, rembertowskiego i tarchomińskiego diecezji. Obszar tych sześciu dekanatów pokrywa się w większości z terenem prawobrzeżnej Warszawy, choć są i wyjątki, jak choćby przypadek należącego do dekanatu tarchomińskiego barokowego kościoła p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w podwarszawskim Nieporęcie.

Głównym zadaniem każdego albumu jest prezentacja tematu poprzez profesjonalnie wykonane zdjęcia. W omawianej publikacji strona

tekstowa wydaje się mieć przewagę. Teksty pióra Agnieszki Marii Wygody ilustrowane są licznymi fotografiami autorstwa Wojciecha Zdunka, ukazującymi elewacje, wnętrza i warte uwagi elementy wyposażenia kościołów. Zdjęcia wykonano w sposób profesjonalny, lecz są one wyłącznie uzupełnieniem tekstu i nie mają indywidualnych cech artystycznych. Dzięki temu silnie rozbudowana jest informacyjna strona książki, gdyż przeglądając jej karty „bez ruszania się z miejsca” poznajemy historię i dzień współczesny praskich świątyń, na zdjęciach oglądamy ich architekturę i wystrój. Ważną cechą albumu, zwiększającą grono odbiorców i podnoszącą wartość całości publikacji, jest dwujęzyczność tekstu, gdyż polskiemu opisowi towarzyszy angielski przekład. Książka licząca 170 stron zawiera na końcu również użyteczny spis wszystkich opisanych kościołów wraz z podanym dla każdego z nich porządkiem Mszy Świętych.

Przy lekturze tej wartościowej pozycji można jednak odnieść wrażenie, że najstarszym i najważniejszym świątyniom diecezji poświęcono w warstwie tekstowej zbyt mało miejsca. Ich historyczny opis mógłby być choć odrobinę bogatszy, tak jak zasługują na to ich barwne dzieje. Jak najbardziej zrozumiałym jest to, że wśród wielu ciekawych informacji, muszą znaleźć się także pewne nieścisłości, lecz już poważnym błędem, powtarzanym w publikacji, jest stwierdzenie, że Praga stała się dzielnicą Warszawy w XX wieku, a nie w 1791 roku na mocy ustawy o miastach, którą przyjął Sejm Czteroletni.

Album „Kościoty Diecezji Warszawsko-Praskiej” nie jest dostępny w księgarniach, lecz jedynie w przykościelnych sklepikach z dewocjonaliami i książkami religijnymi. Zamówić można go również u wydawcy. Z informacji, jakie do mnie dotarły, wynika również, że cena publikacji różni się w zależności od miejsca, gdzie ją nabywamy i w przykościelnych sklepikach wynosi od 50 do nawet 63 zł.

Michał Pilich

Z.P.U.H. Edyta OKNA I DRZWI
DRZWI ZEWNĘTRZNE "GERDA" i WEWNĘTRZNE "PORTA"
 Rolety, żaluzje, moskitiery, wertikale
 Jesteśmy firmą o 7-letniej tradycji
 05-230 Kobyłka ul. Ceglana 10a tel./fax 786-41-09
 W-wa, ul. Kondratowicza 4 (bazar, pawilon 24) tel. kom. 508-381-229
 pomiar, porada, wycena - gratis! tel. kom. 508-381-228

Listopadowy czas

Ludzie z dawien dawna wierzyli w moc swoich zmarłych przodków. Ufali, że ci otoczą ich opieką tutaj na ziemi lub będą im służyć pomocą w zaświatach. Od najdawniejszych czasów wierzone w nieśmiertelność duszy, w życie pozagrobowe i tajemną łączność świata żywych i umarłych. Dlatego też tak istotne było miejsce pochówku rodziny i bliskich.

To chrześcijaństwo wprowadziło zwyczaj chowania zwłok na poświęconej ziemi przylegającej do kościoła. Dziś nie wyobrażamy sobie, że może być inaczej. Tymczasem, przed wiekami, cmentarzami naszych przodków były polany w lesie, pagórki i pola.

Obecnie natomiast, w niektórych częściach świata składanie zmarłych w ziemi jest wręcz zabronione. Tak zdarza się np. w Tybecie. Choć nam wydaje się to nieprawdopodobne, Tybetańczycy ciała swoich bliskich zostawiają wysoko w górach, bez żadnej ochrony.

W krajach muzułmańskich z kolei do pogrzebu nie używa się trumien. Zmarły owijany jest w całun i układany na prawym boku, twarzą w stronę Mekki. Znamienne, że w uroczystościach nie mogą brać udziału kobiety, nawet żona zmarłego. Dla niej żałoba trwa kilka miesięcy; przez ten czas nie powinna w ogóle wychodzić za próg domu.

Wszelchobecne w naszej kulturze znicze są wśród muzułmanów zupełnie nieznanne. Na cmentarzach żydowskich natomiast nie zobaczymy w ogóle kwiatów. Tradycyjny grób często obłożony jest kamieniami, jako pozostałość starożytnego obyczaju, kiedy miejsce pochówku w ten sposób zabezpieczano przed dzikimi zwierzętami.

Dawny zwyczaj sati, czyli palenia wdów na stosach żałobnych ich mężów, został prawnie zakazany w 1829 r. Ale w Indiach, w godzinie śmierci, dalej płonie ogień. Ciała zmarłych wyznawców hinduizmu są palone, a ich

prochy rozsypuje się nad świętą rzeką. Cmentarzem dla hinduistów jest bowiem Ganges.

W każdym zakątku świata inaczej czci się swoich zmarłych. Muzułmanie stawiają na grobach czarki z wodą dla duchów, Chińczycy mają domowe ołtarzyki, my 1 listopada zapalamy światełka. Ale to nie rytuały są najbardziej istotne. Najważniejsza jest pamięć o tych, co odeszli. Pamięć, która trwa dłużej niż ten listopadowy dzień.

Ludmiła Milc

Triumph International **Bielizna**
 dzienna i nocna
felina
 50% biustonosze
TANIEJ gorsety body
 zaprasza sklep MALWA
 ul. Jagiellońska 1
 tel. 619-31-07
 pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

KAREN
 NOWA ODZIEŻ
 MARKOWYCH FIRM
 końcówki serii
 BARDZO ATRAKCYJNE CENY!
 ul. Mehoffera 26 paw. 4
 TARCHOMIN

Perspektywa lepszego słyszenia

dokończenie na str. 1
Niektóre osoby rodzą się z uszkodzonym słuchem, podczas gdy u innych przyczyną może być choroba ucha lub hałaśliwe otoczenie w pracy. Jednak większość ubytków słuchu u dorosłych wynika z naturalnego procesu starzenia się – przez lata fragmenty delikatnych mechanizmów mogą się uszkodzić lub po prostu zużyć.

Ubytki słuchu różnią się między sobą i są indywidualne u każdej osoby. Większość z nich może zostać skorygowana dzięki noszeniu aparatów słuchowych. Lepsze słyszenie oznacza poprawę jakości życia zarówno samego zainteresowanego jak i jego najbliższych. Typowym przykładem jest bardzo głośne oglądanie telewizji przez osoby niedosłyszące, które powoduje mniejszy komfort słyszenia przez innych. Wybór konkretnego typu aparatu w znacznej mierze zależy od rodzaju ubytku słuchu, ale także od osobistych preferencji pacjenta i jego trybu życia. W każdym przypadku specjalista zaproponuje najlepsze rozwiązanie i pomoże dokonać najlepszego wyboru.

„W ostatnich latach obserwujemy zwiększone zainteresowanie pacjentów naszymi usługami. Noszenie nowoczesnego, miniaturowego aparatu słuchowego nie jest już kłopotliwe jak 10 czy 20 lat temu, a jako najczęstsze przyczyny dyskomfortu pacjenci wskazują trudności w komunikowaniu się z rodziną i znajomymi. Nowoczesne technologie nie omiły aparatów słuchowych, które wyposażone są w bardzo szybkie procesory potrafiące czynić z dźwiękiem prawdziwe cuda” – mówi pan Marek Zgutka, dyplomowany audioprotetyk z firmy FONIKON, która specjalizuje się w niesieniu pomocy osobom niedosłyszącym.

W związku z trwającą we wrześniu promocją pracownicy gabinetu audioprotetycznego firmy **FONIKON** mieszczącej się przy zbiegu ulicy Kondratowicza 37 **zapraszają wszystkie chętne osoby na bezpłatne badania słuchu**. Poza zbadaniem słuchu pacjenci mogą także nieodpłatnie zasięgnąć fachowej porady i przymierzyć aparat słuchowy. Przy zakupie pomocy słuchowych istnieje możliwość skorzystania z refundacji Narodowego Funduszu Zdrowia oraz dofinansowania przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Gabinet czynny jest codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach **10.00-17.30, tel. 353-06-20**.

Zapraszamy także do naszych oddziałów:

Warszawa-Mokotów, ul. Dąbrowskiego 16, tel. 498-75-40
i Warszawa-Wawer, ul. Br. Czecha 39, tel. 353-42-50

FONIKON
APARATY SŁUCHOWE

Zapraszamy:
pon.-pt. w godz. 10-17.30
ul. Kondratowicza 37
(vis a vis Szpitala Bródnowskiego)
tel. 353-06-20
www.fonikon.pl

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

Umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia zapewnia częściową refundację nabywanych aparatów słuchowych

Autoryzowany dystrybutor:
oticon
Producent najlepszych aparatów słuchowych

FONIKON
APARATY SŁUCHOWE

USŁYSZYSZ LEPIEJ



Moto Flesz Miejska terenówka

Kłopoty z poruszaniem się po miejskim gąszczu? Teraz to już żaden problem!

W Polsce trochę zapomniana, ale na hasło „Charade” momentalnie wraca pasjonatom czterech kółek obraz małego samochodu z napisem Daihatsu. Teraz próżno go szukać na naszych drogach, chociaż jak widać ma się dobrze i cały czas stara się po-

kazać światu swoje „małe” wyroby. O ciągłości działania w branży motoryzacyjnej świadczy chociażby nowość pokazana na frankfurckich targach - model D-Compact 4x4.

Niewielkie autko terenowe segmentu compact SUV gabarytami zbliżone jest do znane- go na naszym rynku Suzuki Jimny, mierzy bowiem 4075 mm długości oraz 1745 mm

szerokości i 1760 mm wysokości. D-Compact napędzany jest silnikiem 16-zaworowym o pojemności 1.5 litra i mocy 103 KM. Posiada permanentny napęd na obie osie z mechaniczną blokadą centralnego dyferencjału oraz wyposażony jest w ogromne 18-calowe koła. Wysoko umieszczony środek ciężkości, nie kwalifikuje jednak tego autka do jazdy w cięższym terenie. Najlepiej będzie się czuł w mieście, pokonując wyższe progi zwalniające czy krawężniki. Kompaktowe rozmiary nadwozia przewidywać wystarczającą ilość miejsca dla czterech pasażerów, choć oficjalnie Daihatsu prezentowane jest jako autko 5-osobowe. W dziedzinie bezpieczeństwa Daihatsu D-Compact również nie odbiega od średniej. Seryjnie zamontowane są poduszki czołowe, boczne oraz systemy kurtyn. Obok systemu ABS zastosowano także system kontroli stabilizacji pojazdu VSC, przydatny w czasie „drobnych szaleństw” w terenie. D-Compact w testach przeprowadzonych przez Euro NCAP otrzymał 3 gwiazdki.



Koreański koncern KIA nie narzeka na brak zainteresowania polskich klientów odnotowując wzrost sprzedaży o 106%.

Wzrost sprzedaży odzwierciedla się stale rosnącym zaufaniem wobec tej marki oraz potwierdza dopasowanie najnowszych modeli jak: Picanto, Rio czy Sportage do gustów i oczekiwań. Wzmoczone zainteresowanie autami KIA nie dotyczą wyłącznie naszego kraju. Jak dowiodło najnowsze badanie prestiżowej amerykańskiej organizacji konsumenckiej J.D.Power,

mającej na celu badanie opinii klientów w ciągu trzech pierwszych miesięcy użytkowania pojazdu, KIA znacząco poprawiła jakość swoich samochodów. Po raz pierwszy samochody tego producenta takie jak Sportage i Opirus odniosły sukces, zajmując w swoich segmentach najwyższe pozycje.

Moda na hybrydy

Do czołówki producentów pojazdów hybrydowych dołączył również twórca modeli Jazz i Accord.

Znany z naszych dróg model Civic doczekał się swojego hybrydowego następcy. Honda na targach we Frankfurcie zaprezentowała auto, które aż w 5% oszczędzi nasz portfel po tankowaniu na stacji paliw. Do napędzania nowej wersji Civica IMA projektanci stworzyli nowoczesny silnik o pojemności 1.3 litra z 3-zakresowym układem i-VTEC. Jednostka posiada moc porównywalną z tradycyjnym silnikiem o pojemności 1.8

litra przy jednoczesnym zmniejszeniu zużycia paliwa i gabarytów. Nowe, elektryczne serce pojazdu współpracujące z jednostką benzynową ma o około 20% większą moc w porównaniu z poprzednią generacją silników IMA, poprzez zastosowanie cewek o gęstszym uzwojeniu oraz wydajniejsze magnesy. Już w tej chwili nowy Civic IMA może poszczycić się najniższym na świecie poziomem emisji spalin, jak również stanowić może poważne zagrożenie dla najbardziej popularnego auta hybrydowego, jakim jest Toyota Prius.

List do redakcji

Odwiedziłam niedawno pracownię jubilerską przy ulicy Jagiellońskiej 1 aby dowiedzieć się o koszt kilku przeróbek. Mam między innymi stare kolczyki, pamiętające czasy caratu, w których trzeba wymienić perły. Spodziewałam się usłyszeć wysoką cenę, na zapłacenie której nie będzie mnie stać.

Pani zadała mi kilka pytań, aby upewnić się, że dobrze rozumiem moje potrzeby. Następnie uprzejmie, nienatarczywie i - co ważne - rzeczowo wyjaśniła wszystkie możliwości wykonania usługi. Starła się przy tym wybrać wariant dostosowany do moich skromnych możliwości finansowych. Okazało się, że perły w moich ulubionych kolczykach, mogę wymienić już za 60 złotych.

Spokój i fachowość prowadzonej rozmowy bardzo po-

mogła mi podjąć decyzję. Gdy byłam w tym maleńkim zakładzie, weszło jeszcze kilka osób. Wszystkie były traktowane podobnie - mogły wszystko spokojnie obejrzeć, a żadne pytanie nie pozostało bez odpowiedzi.

Szczerze polecam zakład Państwa Winiarek. Ja już go nie zmienię.

Grażyna z Białoleki

Pracownia jubilerska
MAREK WINIAREK
ul. Jagiellońska 1
tel. 818-00-83

wyrób
sprzedaż
naprawa
czyszczenie

biżuterii

zapraszamy 10-18
soboty 10-13
www.jubilermwinarek.pl

C.M.S.

MYJNIA RĘCZNA:
- mycie karoserii
- mycie silników
- czyszczenie wnętrza
- pranie tapicerki
pn.-pt. 8-20, sob. 8-18

CENTRUM OPON:
- wulkanizacja
- sprzedaż, montaż
- wymiana opon
- akumulatory
pn.-pt. 8-18, sob. 8-16

W-wa Tarchomin, ul. Świdrska 115 tel./fax 670-39-67

Gdy medycyna jest bezradna

Bioenergoterapeutka – pani Maria swój niezwykły dar odkryła w 1991 roku. Od tamtej pory postanowiła doskonalić swoje umiejętności, ukończyła specjalistyczne kursy i pomaga ludziom. Pani Maria posiada nie tylko umiejętność leczenia za pomocą bioenergii, ale i także niezwykły dar jasnowidzenia, który

między innymi umożliwia precyzyjne określenie źródła choroby. Dar ten sprawdził się wielokrotnie w przypadkach odnajdywania zaginionych ludzi, gdy o pomoc bioenergoterapeutki prosiła policja. Inną specjalnością Pani Marii jest oczyszczanie mieszkań ze złej energii oraz lokalizowanie szkodliwych dla zdrowia cieków wodnych. Leczy nie tylko ludzi, ale i zwierzęta oraz rośliny. Swoje energie jest w stanie przesłać na znaczne odległości, co pozwala jej leczyć ludzi ze zdjścia.

Do największych sukcesów pani Marii należą: wybudzenie kilku osób ze śpiączki, wyleczenie dziewiętnastoletniej dziewczyny chorej na białaczkę, wyleczenie mężczyzny

chorego na raka płuc i cukrzycę, zlikwidowanie zaburzeń błędnika u starszego mężczyzny, zmniejszenie bielactwa u nastolatki, zlikwidowanie reumatoidalnego zapalenia stawów. Pani Maria leczyła także choroby zębów, pomagała w porażeniach dziecięcych i stanach nerwicowych. Bioenergoterapia skuteczna jest także przy leczeniu schorzeń kręgosłupa, przy jej pomocy można bezboleśnie nastawiać kręgi. Przykładem może być studentka z wysuniętym kręgiem lędźwiowym, której lekarze nie dawali szans na dojdzie do zdrowia. Po kilku zabiegach nastąpiła znaczna poprawa. Kolejnym przykładem jest starszy pan po 70 – tce, cierpiący na bóle kręgosłupa (osteofity). Po kilku wi-

zytach zaczął normalnie funkcjonować.

O założeniu gabinetu pani Maria marzyła od dawna. Chciała pomagać ludziom nie tylko za pomocą bioenergoterapii, ale także za pomocą masażu leczniczych oraz energetycznych mandal zdrowotnych. Jej marzenie spełniło się w marcu 2004 roku – tego dnia rozpoczęto działalność Centrum Zdrowia i Urody „DAR”, gabinet na warszawskiej Pradze.

Centrum Zdrowia i Urody „DAR”
ul. Targowa 36
tel. 670-07-29,
0-501-191-752
www.dar.prv.pl

PTTK Oddział Stołeczny im. Aleksandra Janowskiego przyjmuje zgłoszenia kandydatów na: demonstratora narciarskiego (wiek 12-16 lat), pomocnika instruktora narciarskiego (do 30 lat) i przewodnika turystyki narciarskiej (do 45 lat). **Chętnych zapraszamy w poniedziałki w godzinach 17-18 na ul. Podwale 23.** Organizujemy zgrupowania narciarsko-pieszne, na pogórzach karkonowskim i w górach Izerskich (polskich i czeskich).

Współorganizujemy udział chętnych w rajdach narciarskich i zawodach (Bieg Piastów) oraz międzynarodowym rajdzie pieszym „3 dni – 3 wędrowki” 21-23 kwietnia 2006.

Organizujemy wycieczki narciarsko-pieszne i spacerów nordyckie w okolicach Warszawy. Zapraszamy 19 listopada na spacer nordycki (z kijami) dla narciarzy i piechurów (Marysin Wawerski – Kamień Piłsudskiego – Stara Miłosna – Barciucha – Anin). Trasa około 12 km. Zbiórka – Marysin Wawerski, pętla autobusów 141, 520 godz. 10.

Dodatkowe informacje pod nr telefonu 635-27-52

Wielki powrót

Wielkie wykładziny Axminster z Kowar w Warszawie!

Plaster miodu, Imperial i wzory angielskie - co je łączy? To dywany i wykładziny montowane na wymiar i według życzeń klienta. Firma Budwit & Kubacki z siedzibą przy Jagiellońskiej 12 jest potenta-

zywnych kowarskich wykładzin, po których stąpa się cicho i miękko, wykonanych przez Budwit - hotele Hilton, Marriott, Sheraton, Polonia, Bristol, Alicja, Warszawianka. Kowarskie wykładziny znalazły się również, za sprawą pracowników Budwitu, w hotelach w całej Polsce i na

Budwit działa na rynku od 1989 roku. Opinie kontrahentów są zawsze pozytywne - chwalą profesjonalizm pracowników, szybkość i doskonałość wykonania. Najkrócej rzecz ujmując montaż wykładzin odbywa się metodą napinania i podwójnego klejenia na oddzielnym podkładzie. Jest to najdoskonalsza metoda montażu. Wykładzinę przypina się do specjalnych listew, tzw. gripperów, zaś napina się ją między owymi listwami przy użyciu strecherów. Pod wykładziną znajduje się specjalny kauczukowy podkład, który znacząco poprawia komfort użytkowania, tłumi hałas, zwiększa izolację cieplną i przedłuża żywotność wykładziny o 40 proc. Wykładzina nie jest przyklejana do podłogi - jeśli się zniszczy lub znuży wystarczy ją zdjąć, zarówno kauczukowy podkład jak i gripper mogą być ponownie wykorzystane - wytrzymają dwadzieścia lat. Warto dodać, że wzór wykładziny jako żywo przypomina wzór dywanu ze wszystkimi wykończeniami. Oferta Budwitu jest na każdą kieszeń - i tę zasobną i tę mniej zasobną. Końcówki serii sprzedaje się po znacznie niższych cenach, profesjonalny montaż - gwarantowany.



tem w tej dziedzinie. Działa na całym świecie, wykorzystuje przede wszystkim dywany i wykładziny renomowanej, 150-letniej Fabryki Dywanów w Kowarach. Od maja każdy mieszkaniec Pragi może mieć w swoim mieszkaniu wełniany dywan lub wykładzinę - perfekcyjnie ułożone przez firmę Budwit & Kubacki. Wystarczy przyjść do siedziby firmy i wybrać wzór.

Jeden z klientów Budwitu był zaskoczony kiedy okazało się, że wyłożenie przepięknym dywanem schodów w jego domu, wykonanych z egzotycznego drewna, będzie tańsze niż ich renowacja. Zdecydował się natychmiast, bo któż nie chciałby za trzygwiazdkową cenę mieć we własnym mieszkaniu komfortu pięciogwiazdkowego hotelu. I nie ma w tym żadnej przesady, bowiem trudno znaleźć w Warszawie hotel, w którym nie byłoby eksklu-



świecie. Szczycą się nimi m.in. Westin Bellevue w Dreźnie, Ritz Carlton, Radisson i Grand Hotel w Berlinie, Shangri La Hotel w Dubaju, Renaissance w Sankt Petersburgu. Wełniane wykładziny z Kowar zdobiją niezliczoną ilość prestiżowych biur, prywatnych rezydencji, apartamentów i mieszkań w Polsce i na całym świecie.

Pracownicy firmy wykonują dla klientów również piękne dywany - klejone z kawałków, z idealnie dopasowanymi wzorami, elegancko wykończone. Kształt - zgodny z upodobaniami.

Firma Budwit & Kubacki zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 10 - 17 na ulicę Jagiellońską 12. Tel. 618-31-19



DobryKredyt OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

Kredyt gotówkowy

1. Wysokie kwoty bez zabezpieczeń nawet do 20.000 zł
2. Minimalny dochód 600 zł netto (małżeństwa po 450 zł netto)
3. Dogodna forma wypłaty kredytu - już w ciągu 1 dnia

Przy dochodzie 1.400 zł netto otrzymasz kredyt do 15.000 zł bez poręczycieli i zgody współmałżonka

Kredyt konsolidacyjny

1. Łączenie wszystkich kredytów w jeden, nawet tych zaciągniętych w innych bankach
2. Pozbycie się zbędnych zobowiązań
3. Dodatkowa gotówka

ul. Ząbkowska 38a lok. 2, tel. 670-15-88, 818-09-52
ul. Świętokrzyska 20 lok. 420 (IV piętro), tel. 826-04-18, tel./fax 828-82-48
ul. Batorego 18 lok. 215, tel. 875-91-71, tel./fax 875-91-70



Kredyt na Wyposażenie i Remont Domu „Dom jak Nowy”

- Kredyt na kartce do 60.000 zł
- Odroczenie spłaty 1 raty kredytu nawet do 5 miesięcy
- Długi okres spłat - do 6 lat
- Minimum formalności bez poręczeń i zabezpieczeń
- Minimalny dochód 1.000 PLN netto

Dawno, dawno temu...

Wyobraźcie sobie, Szanowni Czytelnicy, że wychodzicie przed dom i pierwsze co widzicie to las, sosnowo-brzozowe połacie lasu, jedyne co słyszycie - to wiatr i śpiew ptaków, odwracacie głowę i widzicie, że dom, to wcale nie blok, ani nie kamienica ale... szafas starannie wykonane z gałęzi pokrytych roślinnością. Tak właśnie przypuszczalnie wyglądały obszary dzisiejszego Mazowsza w epoce kamienia.

Już śpieszę z wyjaśnieniami. Archeologia to nauka badająca przeszłość za pomocą znalezionych w ziemi pozostałości po przodkach; a ci zostawili tego bardzo dużo (nb. po nas również zostaną wielkie zwaliska śmieci, ruiny i cementarze). W czasie badań wykopaliskowych znajdują się przede wszystkim fragmenty potłuczonych glinianych garnków, narzędzia wykonane z krzemienia (rodzaj skały), kości po konsumpcji zwierząt oraz groby ludzi. Naukowcy czas ewolucji człowieka podzielił na epoki - kamienia, brązu, żelaza, średniowiecze i nowożytność.

Najstarsze ślady pobytu ludzi w okolicach dzisiejszej Warszawy pochodzą z epoki kamienia, sprzed około 10 tysięcy lat, a więc tysiące lat przed Mieszkim I, czy Bolesławem Chrobrym. Na praskim brzegu Wisły (koryto rzeki miało wówczas inny kształt) swe obozowiska zakładali łowcy - ludzie uzbrojeni w harpuny, oszczepy i łuki - którzy zastawiali się na pasące i przemieszczające się renifery czy inną leśną zwierzynę. Oprócz karmienia się tak szlachetnym mięsiwem nie wzgardzili również orzechami laskowymi, dzikimi owocami, małżami czy złowioną rybą. Przy sprawianiu upolowanej zwierzyny posługiwali się prostymi narzędziami, wykonanymi z krzemienia.

Prawdziwą jednak rewolucję przyniosły grupy ludzi z południa. Rewolucja ta polegała na osiadłym trybie życia - niektórzy naukowcy przypuszczają, że jest to wynik postępującego lenistwa. Okres, który symbolizuje

trwającą do dziś przemianę przyzwyczajęń człowieka nazywamy neolitem lub rewolucją neolityczną. Istną nowością była uprawa ziemi, hodowla udomowionych zwierząt, handel. Ludzie nauczyli się mieszkać w osadach (coś w rodzaju dzisiejszej wsi) obowiązkowo zakładanych w pobliżu cieków wodnych, wytwarzać z gliny naczynia, następnie wykonywać niektóre złoża metali do wyrobu narzędzi.

Trudno jest sprecyzować, kiedy te przemiany objęły obszar dzisiejszego Mazowsza. Z badań archeologicznych wynika, że jeżeli osiadły tryb życia nazwiemy nowością, to na terenie Warszawy mieszkali ludzie zafani, wciąż biegający po lesie za zwierzyną. Panowały tu wciąż raczej starsze zwyczaje, a jednak... Na Bródnie i Grochowie odkryto topory, siekiery i motyki, fragmenty naczyń - oznacza to, że ówczesni byli zainteresowani pewnymi elementami z życia sąsiadów-rolników, jednak woleli zachować własny sposób zdobywania pożywienia.

Pod koniec neolitu, w czasie, gdy faraonom w Egipcie budowano monumental-

ne piramidy, pojawili się jeszcze koczownicy i pastwiska, ale i oni nie wpłynęli znacząco na życie mieszkańców Mazowsza w epoce kamienia, ba, własnej tradycji miejscowi trzymali się nawet w kolejnej epoce - w epoce brązu, ale o tym w kolejnym artykule.

Adam Praski

WKGO
KRAJOWE CENTRUM OSTEOPOROZY

- MAMMOGRAFIA (przeciwnikowe badania piersi)
- DENSYTOMETRIA (badanie gęstości kości)
- USG - pełen zakres (ECHO serca, kolor Doppler, stawy...)
- ANALIZY
- BEZOPERACYJNE LECZENIE ŻYLAKÓW oraz HEMOROIDÓW
- KONSULTACJE LEKARZY WIELU SPECJALNOŚCI
- BADANIA GRUPOWE DLA ZAKŁADÓW PRACY

PRZYCHODNIA LEKARZY-SPECJALISTÓW
Warszawa-Bródno
ul. Syrokomil 32
(prostokątna do ul. Wysockiego)
INFORMACJA I ZAPISY
tel. (0-22) 811 70 60, 811 90 19

Firma „Fonem” APARATY SŁUCHOWE promocja zdrowia!

Masz problem ze słuchem NFZ
✓ wykonamy bezpłatne badanie słuchu
✓ skonsultujemy z laryngologiem **RATY!**
✓ dobierzemy odpowiedni aparat słuchowy
światowych producentów: Siemens, Phonak, Rion

Jesteś użytkownikiem aparatu słuchowego
Zapewnimy:

- ✓ przegląd techniczny oraz porady
- ✓ środki do pielęgnacji, baterie oraz akcesoria
- ✓ wkładki uszne

ZADBAJ O SWÓJ SŁUCH!

Przychodnia Specjalistyczna
ul. Dąbrowszczaków 5A, gabinet 26
Czynne: pon. - śr. 8.00-16.00; czw. - piąt. 8.30-16.30
618-88-84

Trzypokoleniowa marka

Firma TERMEK funkcjonuje na Pradze Północ od ponad pięćdziesięciu lat. Dziś mieści się przy ulicy Żąbkowskiej 13, w pawilonie nr 4. Jej założycielem był inżynier Stanisław Karpowicz. Jest typową firmą rodzinną, jej podstawowy profil - elektrogrzejnictwo - pozostaje niezmienny od początku działalności. Dziś szefem TERMEK jest syn Stanisława Karpowicza - Piotr Karpowicz - absolwent technikum elektrycznego i wydziału prawa. Do sukcesji po ojcu przygotowują się dzieci - Anna i Paweł.

Stanisław Karpowicz urodził się w Wilnie. Pochodził z wielodzietnej rodziny o tradycyjnych wartościach - wiara, uczciwość, patriotyzm. Ukończył Politechnikę Warszawską i tuż po wybuchu II wojny światowej wstąpił do Służby Zwycięstwu Polski, następnie do Związku Walki Zbrojnej, które ostatecznie przekształciły się w Armię Krajową. Stanisław Karpowicz był jej członkiem jak reszta rodzeństwa - Krystyna, Alina, Klara i Tytus. Trudne dzieje ziem kresowych sprawiły, że za narodowościową i patriotyczną działalnością w Armii Krajowej jego siostra Klara i brat Tytus zostali zesłani przez sowieckich okupantów na długoletnie obozy na Syberii i w kopalniach Ukrainy. Stanisław Karpowicz w czasie okupacji niemieckiej przebywał w Warszawie. Tuż przed wybuchem wojny, w 1938 roku, otworzył warsztat zajmujący się przeważaniem silników. W czasie okupacji warsztat zamienił się w zakonspirowaną montownię radiostacji służących patriotycznemu podziemiu. Radiostacje pochodziły z alianckich zrzutów. - Ojciec mówił mi o wielu zdarzeniach z czasów wojennych. Jedno zapamiętałem szczególnie. Pod jego warsztat, mieszczący się przy ulicy Czackiego, dotarły rykszą alianckie radiostacje. Elementy do składowania były umieszczone w ciężkich skrzyniach. Pech chciał, że w tym samym czasie do warsztatu przyjechał samochodem wojskowym oficer niemiecki wraz ze sporą obsadą żołnierzy. Przywieźli do naprawy radio. Jeden z pra-

owników ojca zbladł ze strachu i był bliski omdlenia. Ojciec zamknął go w pomieszczeniu gospodarczym, zaś sam zwrócił się do żołnierzy niemieckich z prośbą o pomoc w przeniesieniu skrzyń. Zgodzili się i ochoczo przenosili skrzynie do warsztatowych pomieszczeń. Do dziś nie mogę zrozumieć jak to się stało, że nie pytali co jest w środku i nie próbowali tych skrzyń otworzyć - opowiada Piotr Karpowicz, obecny szef firmy TERMEK.

Po wojnie Stanisław Karpowicz przez kilka lat uczestniczył w elektryfikacji podkarpackich wsi. - *Górale ogromnie szanowali ojca. Trudno nam dziś zrozumieć czym w tych czasach było światło elektryczne w wiejskich chałupach. Ludzie, którzy przez całe swoje życie znali tylko blask lamp naftowych byli poruszeni oślepiającym światłem - jak to się wówczas mówiło - 40-świecowych żarówek. Z tych czasów pamiętam historię, którą opowiadał ojciec. Podczas pracy zgubił grzebień i powiedział o tym góralom. Ich dzieci szukały tego grzebieńca po całej wsi. Szukały, znalazły i z dumą przyniosły go ojcu - mówi ze śmiechem Piotr Kar-*

powicz. Po trudach elektryfikacyjnych Stanisław Karpowicz powrócił do Warszawy i u zbiegu Żąbkowskiej i Brzeskiej założył własną firmę - wówczas mówiło się o tego typu przedsięwzięciach warsztat rzemieślniczy. Warsztat jeszcze dwukrotnie zmieniał miejsce - najpierw przeniósł się na Żąbkowską 16 i w końcu ostatecznie znalazł się pod numerem 13, gdzie funkcjonuje do dziś.

Stanisław Karpowicz był człowiekiem wybitnie uzdolnionym. Dorobił się kilku patentów i podpisał niezwykle korzystną umowę na dostawy własnych elementów grzejnych do systemów ogrzewania wagonów produkowanych przez wrocławski PAFWAG, ówczesnego europejskiego potentata w tej dziedzinie. - *Pamiętam, jaki dumny byłem z ojca, kiedy w wagonach znajdowałem tabliczki z nazwiskiem producenta elementów grzejnych - S. Karpowicz. Kiedy pokazywałem je kolegom ze szkoły, nie bardzo chcieli wierzyć, że to mój ojciec - mówi Piotr Karpowicz. Niestety, w komunistycznej Polsce koniunktura dla rzemiosła była zmienna. W końcówce lat 40. przejściowo firma została nawet*

znacjonalizowana. Pod koniec lat 50. i na początku 60. zgłosiło zielone światło dla rzemiosła i Stanisław Karpowicz, człowiek dotychczas bardzo majątny, niemal z dnia na dzień stanął wobec problemu utrzymania swojej dużej rodziny - żony i czwórki dzieci. Z trudem udało mu się pokonać problemy, firma nie powróciła do dawnej świetności, choć w dalszym ciągu produkowała elementy grzejne dla zakładów, przedsiębiorstw i odbiorców detalicznych. Warsztat czas jakiś prowadziła żona Stanisława Karpowicza - Krystyna. W firmie pracowały przejściowo wszystkie ich dzieci - Maria, Barbara, Sławomir i Piotr. Ostatecznie to Piotr, najmłodszy z dzieci szefa, przejął firmę. - *Ukończyłem technikum elektryczne, ojciec bardzo poważnie zaniemógł. Chorował kilka lat. Zdecydowałem się i cieszę się z tej decyzji. Cieszę się szczególnie z zaufania, jakie mają do mnie najstarsi klienci, pamiętający i chwaliący markę, przez pamięć mojego ojca. O marce firmy może świadczyć i to, że od osiemnastu lat jest w niej zatrudniony Bogusław Kiliński, mój zaufany pracownik - mówi Piotr Karpowicz.*

TERMEK nie zmienił od lat swojego profilu. Produkcja i sprzedaż elementów grzejnych jest wciąż podstawą działalności. Zmienił się wystrój firmy, ale nie tylko. Paweł Karpowicz, syn Piotra, absolwent Politechniki Warszawskiej wprowadził TERMEK w XXI wiek i wciąż wdraża nowe technologie. - *To wymóg tych czasów i cieszę się, że to właśnie mój syn odpowiada za produkcję zgodną z najnowszą technologią. Dzięki temu nasze elementy grzejne pracują w wielkich sieciach hipermarketów w całej Polsce, choćby w Auchan czy Carrefour. Są montowane w piecach piekarniczych. Wysyłamy nasze produkty do Rosji i na Ukrainę. Oczywiście, również klienci indywidualni kupują produkowane przez nas grzałki, np. do term czajników. Wykonujemy także naprawy elementów grzejnych - informuje Piotr Karpowicz.*

Wyjście naprzeciw oczekiwaniom klientów to różnego rodzaju drobne usługi, o które TERMEK rozszerzył swą ofertę - ksero, wysyłanie faksów, wydruki komputerowe, pisanie pozwów i podań, rozliczanie PIT-ów, wykonywanie pieczętek, usługi fotograficzne, regeneracja pojemników do drukarek, sprzedaż druków akcydencjowych, maszynopisanie, foliowanie, skanowanie, bindowanie. - *Jest to swoisty eksperyment, ale sądzę, że się powiodł. Tego typu punkty, w których można wykonać wiele rzeczy na raz, bez zbędnego biegania i poszukiwania są bardzo potrzebne - zapewnia Piotr Karpowicz.*

Można z ogromnym prawdopodobieństwem założyć, że TERMEK pozostanie na Pradze Północ przez co najmniej kolejnych pięćdziesiąt lat. Anna Karpowicz już pracuje w tej części firmy, która obsługuje klientów. Paweł Karpowicz wdraża do produkcji nowe technologie. Być może firmowego bakcyła złapie druga córka szefa - Katarzyna? Piotr Karpowicz myśli perspektywnie - *Moja wnuczka Natalia jest bardzo rezolutną i mądrą dziewczynką. Kto wie - może ona kiedyś zastąpi dziadka ...*

Notowała Elżbieta Gutowska



Autoryzowany punkt sprzedaży **Kompsat**
ul. Remiszewska 1 lok. 10A tel. 744-02-00

Jazda z klasą

Niejednokrotnie na łamach gazety poruszałam problem komunikacji miejskiej. Opisywałam uciążliwość porannych dojazdów z Tarchomina do centrum. Przede wszystkim interesował mnie szczególnie mi „bliski” autobus 518. Zwracałam uwagę na jego zatłoczenie i zmiany w rozkładzie jazdy. Dziś pragnę powrócić do tematu w trochę innym aspekcie.

Linie 518, niezwykle zresztą atrakcyjną, bo biegnącą Traktem Królewskim, upodobała sobie młodzież z tarchomińskich szkół podstawowych i gimnazjalnych. Zorganizowane grupy wraz z pedagogami jeżdżą na lekcje na Zamek Królewski, do Muzeum Narodowego i innych muzeów, a może i do Sejmu.

Kursowym autobusem podróżuje wtedy cała klasa szkolna, a często i dwie na raz. W takim przypadku na 7 przystanku przy ul. Myśliborskiej na Tarchominie już nie można wejść do środka, a jeśli się to uda, jedzie się w okropnym ścisisku. Pasażerowie ledwo stoją, natomiast dzieci-aniolki lub zmęczona młodzież oczywiście siedzi, ponieważ najczęściej wsiała na pętlę Nowodwory.

Uczniowie świetnie się bawią, krzyczą, opowiadają sobie zabawne historie, używając do tego kwiecistej, młodzieżowej polszczyzny, w której słowo na k... pełni rolę przecinka, a najgorsze przekleństwa są na porządku dziennym. Co chwila ktoś wyraża swój zachwyt, używając nie takiego określenia

jak „fajne”, „super” czy „ekstra”, lecz - zaj...te.

Wiadomo, że wulgaryzmy obecne są teraz wszędzie - w filmach, książkach, jeżeli ktoś je jeszcze czyta, reklamach. Nic dziwnego, że młodzież stara się naśladować język swoich idoli. Takie słownictwo jest modne, dodaje wątpliwego splendoru. Tak mówią „twardziele”, więc trzeba tak mówić.

Oczywiście jest, że młodzież posługuje się wulgarnym językiem na pokaz, żeby prowokować, więc nikt już nie protestuje, bo to by tylko dołało oliwy do ognia. Ja jednak zaprotestuję. Czy musimy się na to godzić? Ta młodzież jeździ z opiekunami. Zwykle żaden z nich nie reaguje. Może chcą mieć spokój? Może nauczycielowi nie wolno skarcić wychowanka, bo zabrania tego kodeks praw ucznia?

W takim razie postuluję spisać kodeks praw dorosłych pasażerów autobusu, którzy chcą w miarę spokojnie dojechać do pracy. Rozumiem, że każdy ma prawo korzystać z komunikacji miejskiej, a więc i grupy szkolne też. Trudno wymagać, aby szkoły starały się o specjalny transport w obrębie Warszawy. Z drugiej strony, skoro placimy za przejazd, mamy chyba prawo do minimum komfortu jazdy. Myślę, że problem mógłby rozwiązać ZTM, dodając dodatkowe wozy w rannych godzinach na bardzo uczęszczanej trasie autobusu 518.

Joanna Kiwiłso

Jesienny kalejdoskop

Chryzantemy to kwiaty tej pory roku. Wyhodowano je w Chinach w wyniku krzyżowania różnych gatunków złocieńca. Stąd też ich nazwa; od greckich słów „chrystos” - złoto i „anthonon” - kwiat. Może trudno w to uwierzyć, ale na świecie uprawia się prawie 5 tysięcy gatunków chryzantem. Są pojedyncze z ogromnym kielichem na grubej łodydze i delikatniejsze, z kilkoma kwiatkami na pędzie. Spotykamy też odmiany drzewiaste do hodowania w donicach.

Nie wszyscy lubią kwaskowo-słodki smak jeżyn, jednak warto wzbogacić o nie jesienną dietę. Bo 10 dkg tych owoców zawiera 32 mg wapnia i tyle samo fosforu. Jest w nich również witamina C, a także dobroczynna dla oczu witamina A. Medycyna ludowa już od dawna wykorzystuje lecznicze właściwości jeżyn. Kurowano nimi niedokrwiłość, a napar z liści podawano przy dolegliwościach przewodu pokarmowego i jako środek napotny. W Polsce rosną aż 63 odmiany tych krzewów (m.in. czerwone, popielatyniebieskie i oczywiście czarne). Nie koniec na tym: na całym świecie gatunków jeżyn jest prawie 200! Wolą raczej kraje o chłodniejszym klimacie; wyjątkiem jest... wyspa Jawa, ale tam można je spotkać wysoko w górach.

27 lat temu, 16 października, Wanda Rutkiewicz stanęła na szczycie Mount Everestu. Ta najwyższa góra świata (8.848 m n.p.m.) znajduje się na granicy Nepalu i Tybetu i od lat kusi wszystkich alpinistów. Wanda Rutkiewicz (1943-1992) zdobyła ją jako pierwsza Polka i trzecia kobieta na świecie. Ale, oczywiście, to nie było jedyne jej osiągnięcie. Wspiniała się w Alpach, górach Norwegii i Hindukuszu. Była pierwszą kobietą, która stanęła na K2, drugim pod względem wysokości szczycie na Ziemi. Nie powiodł się jedyne jej plan wejścia na wszystkie ośmiotysięczniki świata. Nim zaginęła na zawsze w ukochanych górach, zdobyła osiem z nich.

Ludmiła Milc

KOMPLEKSOWE USŁUGI PARKIECIARSKIE

- ✓ parkiety krajowe
- ✓ parkiety egzotyczne
- ✓ panele drewniane
- ✓ chemia
- ✓ listwy

PHU KOMOROWSKI
Ul. Jagiellońska 22, 03-719 Warszawa, tel. fax (022) 6182734
e-mail: biuro@komorowski-parkiety.pl www.komorowski-parkiety.pl

Daj im przyszłość

Nadszedł czas podsumowania prawie rocznych działań kampanii „Daj im przyszłość - Warszawskie Rodzinne Domy Dziecka”. Akcję społeczną zainicjowało w listopadzie 2004 r. Biuro Polityki Społecznej Urzędu m.st. Warszawy.

W ramach kampanii przeszkolono już 51 rodzin. W chwili obecnej funkcjonują już 2 rodziny zastępcze o charakterze pogotowia rodzinnego. Jedna z rodzin pełni tę funkcję od 25 lipca, a druga od 22 września br.

Rozpoczęto budowę ufundowanych przez miasto rodzinnych domów dziecka w Ursusie i Wesołej. Rodziny wraz z dziećmi będą mogły w nich zamieszkać już na wiosnę przyszłego roku.

Po ulicach Warszawy jeżdżą tramwaje i autobusy z reklamą akcji, która uwidacznia i rozposzechnia ją wśród mieszkańców stolicy. Dodatkowo przy-

gotowane zostaną ulotki z wiadomościami o kampanii, które będą dostępne również w środkach transportu miejskiego. Poza tym już w grudniu reklama kampanii będzie widoczna zarówno w wagonach, jak i na stacjach warszawskiego metra. Na dzień 18 grudnia br. zaplanowano organizację wigilii, na którą zaproszeni zostaną wszyscy mieszkańcy Warszawy. W tym dniu kampania będzie promowana szczególnie - konsultanci będą udzielać informacji, a dla dzieci organizatorzy przygotowują wiele atrakcji.

Obecnie trwa już trzeci cykl szkoleń dla wszystkich chętnych osób zainteresowanych zakładaniem rodzinnych domów dziecka. Aktualnie w szkoleniu uczestniczy 12 rodzin. Szkolenia prowadzone są przez trzy wyspecjalizowane ośrodki adopcyjno-opiekuńcze.

Celem długofalowym kampanii jest zmiana nastawienia społeczeństwa Warszawy wobec wychowanków domów dziecka. Konkretnie działania zaś mają na celu m.in. zachęcanie warszawiaków do zakładania rodzinnych domów dziecka oraz przygotowanie dla nich odpowiedniej bazy lokalowej na terenie Warszawy. Kampania wpisuje się w przebudowę systemu opieki zastępczej nad dziećmi w Polsce. Dla celów informacyjnych powstała strona internetowa: www.dajimprzyszlosc.pl oraz bezpłatna infolinia (tel. 0-800 88 99 88), pod której numerem można uzyskać pełną informację na temat rodzinnych domów dziecka.

Stacja obsługi samochodów
**MONTAŻ
INSTALACJI LPG**
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

TRANS-CO
ul. Jagiellońska 88
tel. 676 20 17
676 11 73
czynne pn.-pt. godz. 8-16

UZDROWICIEL JASIEŃIECKI
SKUTECZNIE POMAGA CHORYM

- nerwice dzieci, młodzieży i dorosłych - regeneracja psychiczna
- depresja, bezsenność, złe samopoczucie, bóle reumatyczne
- choroby ciężkie i przewlekłe, schorzenia narządów wewnętrznych
- regeneracja pooperacyjna i pourazowa
- problemy alkoholowe nikotynowe i inne (komputer, pracocholizm)
- likwidacja stanów chronicznego zmęczenia

EGZORCYZMY
UWALNIANIE LUDZI, DOMÓW, FIRM
OD KLĄTW, UROKÓW I ZAKŁĘC
W KAŻDYM PRZYPADKU MOŻLIWE DZIAŁANIE NA ODLEGŁOŚĆ

MASZ PROBLEMY - ZADZWOŃ
0501-742-406,
(022) 423-68-33

Warszawa Anin, ul. Lucerny 96
www.uzdrowiciel.net
www.euroadres.pl

W imię prawa

Czarna manifestacja to kolejny krok Inicjatywy Obywatelskiej, po 27 mniej spektakularnych próbach uzyskania rozwiązań, satysfakcjonujących właścicieli gruntów, objętych nacjonalizacją na mocy dekretu z 1945 roku. Od wiosny br. urzędnicy m.st. Warszawy nakłaniali ich do zawierania umów dzierżawy gruntu na 3 lata, bądź dobrowolnego wydania nieruchomości. Opornym groziły sprawy sądowe. Od lipca, na mocy uchwały Rady Warszawy, zachęcali do podpisywania umów o 30-letnią dzierżawę, bez naruszenia uprawnień do ubiegania się o zwrot.

28 lipca, na spotkaniu z 3-osobową grupą przedstawicieli

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 60-70 zł
 - korony porcelanowe 350 zł
 - zniżki na protezy
- ul. Jagiellońska 3
tel. 619-99-99
818-44-77

poniedziałki, środy, piątki 15-19

Zasiedzenie gruntów warszawskich

Problem własności gruntów warszawskich liczy sobie już 60 lat. Komunistyczny dekret, znany pod nazwą „Dekretu Bieruta”, znacjonalizował grunty miasta w granicach z 1939 roku. Nacjonalizacja miała służyć odbudowie miasta ze zniszczeń wojennych, ale tak naprawdę była karą wymierzoną przez narzucone władze niepokornym mieszkańcom Stolicy.

Potem bywało różnie, ale mieszkańcy siedzieli na swoich gruntach bardziej lub mniej „legalnie”. Część z nich otrzymała prawo wieczystego użytkowania gruntów za symboliczną opłatą, część za 1% wartości gruntów płaconych corocznie, a o pozostałych zapomniano na 60 długich lat. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych prezydent Marcin Świątcicki rozpoczął procedurę zwrotu nieruchomości prawowitym właścicielom. Zdążył zwrócić ponad 800 działek. Nie sprzeciwiał się też wyrokom sądowym, które nadawały prawo własności warszawiakom poprzez zasiedzenie.

Trzy lata temu mieszkańcy Stolicy wybrali zdecydowaną większością głosów Lecha Kaczyńskiego na nowego prezydenta miasta. Wiązano z nim nadzieje, że rozpocznie na dużą skalę procedurę zwrotu nieruchomości tak, jak to obiecywał na przedwyborczych spotkaniach i ulotkach. Niestety, zawiódł tych, którzy w te obietnice uwierzyli. Najpierw zaczął gnębić mieszkańców podnoszeniem opłat za wieczyste użytkowanie gruntów. Podwyżki o 500% były normą. Rekordzista otrzymał propozycję zwiększenia opłaty o 1380%. Teraz zabrał się za tych, którzy mają nierozpatrzone wnioski dekretowe o użyczenie czasowe gruntu, którzy z różnych powodów tych wniosków nie złożyli, którym władze komunistyczne zwróciły jedynie część gruntów, a oni dalej władają częścią zagrabioną oraz za tych, którym odebrano paski ziemi wzdłuż ulic na ich poszerzenie, a inwestycji mimo upływu dziesiątków lat nie wykonano.

Ostatnie miesiące sprawiły, że duże zamieszanie w Stolicy zrobiła akcja urzędników Kaczyńskiego zmierzająca do „uporządkowania spraw własności gruntów”. Nadarzała się okazja, aby prawowici właściciele poprzez zasiedzenie gruntów mogli odzyskać swoje nieruchomości. Kaczyński zniweczył tę możliwość dokumentnie.

Przeanalizujemy możliwości prawne zasiedzenia nieruchomości. Zgodnie z Kodeksem Cywilnym samoistny posiadacz nieruchomości może ją zasiąść w dobrej wierze po dwudziestu latach lub w złej wierze po latach trzydziestu.

Dobra wiara jest bardzo trudna do udowodnienia przed sądem i praktyka wykazuje, że można ją udowodnić jedy-

mieszkańców, wiceprezydent Robert Draba obiecał podjęcie działań na rzecz zawieszenia wniesionych przez Urząd Miasta do sądów spraw o wydanie nieruchomości oraz niewnoszenie nowych pozwów windykacyjnych. Mimo to, akcja nasiliła się przed 1 października, kiedy upływał termin, po którym prawo własności przysługiwało na mocy zasiedzenia. Zapobiegając temu działaniu pełnomocnik prezydenta da. zasiedzeń, Zbysław Suchożebński tłumaczył troską o majątek miasta: grunty, których nie pozwolono zasiedzieć, warte są ok. 10 mld zł.

17 października Inicjatywa Obywatelska zorganizowała na Służewie kolejne spotkanie mieszkańców domagających się swych praw. Do prezydenta Warszawy wystosowano „List otwarty mieszkańców Warszawy rugowanych z ich gruntów, posiadanych od pokoleń”. Przypomniano w nim podstawy prawne żądań mieszkańców: Konstytucję RP, art. 172 i 176 Kodeksu Cywilnego, ustawę z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami

nie w nielicznych przypadkach kupna nieruchomości, przy której sporządzono dokumenty prawne z błędami formalnymi, na które nie mieliśmy wpływu i w wyniku których sami zostaliśmy wprowadzeni w błąd. Dlatego też większość zasiedzeń jest zasądzana w złej wierze po trzydziestu latach nieprzerwanego użytkowania gruntów. Tu napotykały się na kolejną przeszkodę w postaci orzeczenia siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 2002 roku, które to orzeczenie precyzuje, że okres zasiedzenia przed dniem 1990 roku liczony jest w połowie lat, przez które użytkowano posiadłość i zaliczany jest w wymiarze nie większym niż piętnaście lat. Oznacza to, że aby skutecznie wystąpić do sądu o zasiedzenie zainteresowany musi udowodnić, że jest samoistnym posiadaczem, co najmniej od września 1960 r.

Wnosząc sprawę do sądu należy przygotować możliwie dokładny materiał dokumentujący fakt, że nieruchomość była traktowana przez zainteresowanego jako jego własność, za którą opłacał podatek gruntowy i od nieruchomości, dbał o nią należycie uprawiając grunt, malując ogrodzenie, zamieszkując ją doprowadzając na własny koszt wodę, elektryczność czy też kanalizację. Oprócz dokumentów świadczących o samoistnym posiadaniu nieruchomości warto zadbać o świadectwo sąsiadów, którzy mogliby poświadczyć ten stan spraw własnym słowem. Trzeba również wiedzieć, że nie można zasiadać na gruntach, które posiada się w sposób zależny, czyli poprzez umowę dzierżawy. Podpisanie takiej umowy jednoznacznie zamienia możliwość zasiedzenia i jest prawną formą potwierdzenia, że grunt nie należy do użytkownika.

Kolejnymi problemami, przed którymi staje osoba dążąca do zasiedzenia, są wysokie koszty. Koszty sądowe wynoszą 8% wartości nieruchomości. Osoby słabo sytuowane mogą wnieść do sądu wnioski o zwolnienie z nich. Przy dochodach nieprzekraczających średniej krajowej możliwe jest częściowe lub nawet całkowite zwolnienie z nich decyzją sądu. Trzeba się też liczyć z kosztami dodatkowymi, takimi jak: porady lub uczestnictwo procesowe adwokata, wycena rzeczoznawcy majątkowego czy też koszt map sporządzonych przez geodetę. Na koniec, kiedy przebrnie się przez sam proces i Kaczyński zyczliwie nie wnieśli przeciwko wyrokowi apelacji do sądu wyższej instancji, będzie konieczność zapłacenia w urzędzie skarbowym podatku od wzbogacenia w wysokości 8% wartości nieruchomości oraz poniesienia kosztów wpisu do księgi wieczystej. Sumując te wydatki koszt zasiedzenia wyniesie około 20% jej wartości. Założmy, że sprawa zasiedzenia dotyczy gruntu warszawskie-

Nabycie praw własności z mocy zasiedzenia Urząd Miasta warunkuje opłatą w wysokości 8% wartości rynkowej nieruchomości. Na taką kwotę, w granicach kilkudziesięciu tysięcy złotych, na ogół nie stać osób władających dotychczas nieruchomościami, najczęściej emerytów. Zdaniem urzędników, przepisy nie umożliwiają wykupu tych gruntów za 1% wartości. Natomiast kancelaria prawnicza prof. H. Izdebskiego wyraziła opinię, że obowiązujące przepisy (zwłaszcza ustawa z 21 sierpnia 1997 r.) uprawniają władze miasta do zastosowania ulgi 99%, po podjęciu przez Radę Warszawy odpowiedniej uchwały.

„Oczekujemy od Szanownego Pana Prezydenta przywrócenia prawu w tym zakresie należnej rangi, by nie poszukiwać sprawiedliwości w tej sprawie na forum Trybunału Międzynarodowego w Strasburgu – w imię poszanowania prawa i sprawiedliwości we własnym kraju” – pisze Ryszard Bill z grupą sąsiadów.

Wsparcie dla działań Inicjatywy Obywatelskiej zadeklarowała posłanka Julia Pitera. K.

go o powierzchni 300 m². Założmy, że metr kwadratowy kosztuje 1.000 zł. Oznacza to, że przedmiotowa nieruchomość warta jest 300.000 zł, a zainteresowany musi zapłacić za nią 60.000 zł. Uważam, że 95% osób, które mają podstawy prawne do zasiedzenia, zrezygnuje z tego, ponieważ nie będzie w stanie unieść jej pod względem finansowym. Przypominam również, że 95% mieszkańców Stolicy, naszych sąsiadów, walczy o swoją własność, którą w formie notarialnej lub zwykłej umowy kupna – sprzedają nabyli ich poprzednicy prawni: dziadkowie, ojcowie. Odczuwają oni bardzo silnie krzywdę i niesprawiedliwość wynikającą z dekretu komunistycznego oraz działań obecnych władz miasta. W ich oczach Kaczyński jest wnukiem Bieruta i jego politycznym spadkobiercą.

Urzędnicy mięjsy nawołują do podpisywania umów dzierżawy gruntów. Należy się wczuć w sytuację osób postawionych pod ścianą. Od pokoleń siedzą na swoich gruntach i w swoich domach, a teraz Kaczyński żąda od nich, aby przyznali, że nieruchomości do nich nie należą. Niektórzy z urzędników twierdzą, że: „Zawieramy umowy nie po to, żeby je wypowiadać”. Mieszkańcy odpowiadają na to, że tyle razy byli oszukiwani, że nie widzą powodu, aby wierzyć w zapewnienia urzędników Kaczyńskiego, który notabene też nie dotrzymał obietnic wyborczych tak w sprawie gruntów warszawskich, jak i budowy dwóch mostów oraz autostrady.

Wysocy urzędnicy mięjsy wprowadzają świadomie opinię publiczną w błąd twierdząc, że należy przygotować nową ustawę reprivatyzacyjną dla Warszawy i przeprowadzić ją w przyszłym Sejmie. Mieszkańcy zdają sobie doskonale sprawę, że obecne ustawy są wystarczające, aby uporządkować 99,9% spraw nieruchomości w naszym mieście. Trzeba zabrać się do roboty, a nie mówić o tym, że się coś zrobi. Ustawa o gospodarowaniu nieruchomościami z 1997 r., ustawa o przekształcaniach własnościowych z 1997 r. i 2001 r. oraz ustawa z 29 lipca 2005 r. są wystarczającymi aktami prawnymi, na podstawie których można sprawić, aby grunty warszawskie wróciły do tych, których domy stoją na tych gruntach. Piłka jest po stronie prezydenta miasta, a nie Sejmu. To on władny jest przeprowadzić odpowiednie uchwały w radzie miasta. Dlaczego tego nie czyni?

Ryszard Bill

Bezpłatne Biuro Pomocy Prawnej dla Mieszkańców Warszawy ul. Marszałkowska 77/79 róg Wilczej, VI piętro, siedziba Partii Demokratycznej – demokraci.pl

Szanowni Państwo! Drodzy Sąsiedzi!

26 października mija 60. rocznica podpisania przez dyktatora Bolesława Bieruta haniebnego dekretu komunistycznego, na mocy którego warszawiacy zostali pozbawieni prawa do nieruchomości. Dlatego też w tę ponurą rocznicę zwołujemy „Czarną Manifestację”. **Spotykamy się 26 bm. w środę na ulicy Wiejskiej na przeciwko Sejmowi o godzinie 11.** Przychodzimy ubrani na czarno. Odczytamy petycję do nowo wybranego Marszałka i wręczymy mu ją. To hańba również dla naszej 16-letniej demokracji, że w stolicy 40 mln. narodu stosuje się komunistyczne prawo.

Jestem przekonany, że stawicie się Państwo z rodzinami, znajomymi i sąsiadami, aby domagać się od Sejmu:

* Zniesienia skutków komunistycznego dekretu

* Ustawy odszkodowawczej za utracone mienie w czasach komunistycznych tak za Bugiem jak i w Warszawie oraz w innych miejscach w Polsce.

Ryszard Bill

....., dnia

Sąd Rejonowy

W

Wydział Cywilny

Wnioskodawca:

adres zamieszkania

Uczestnicy:

adresy zamieszkania

Wartość przedmiotu sprawy: zł

Wniosek o stwierdzenie zasiedzenia

Wnoszę o stwierdzenie, że (imię nazwisko wnioskodawcy) z dniem (podać datę) nabył przez zasiedzenie własność nieruchomości o pow., położonej w przy ul., oznaczonej jako działka ewid. dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr

Uzasadnienie

W uzasadnieniu wniosku należy przede wszystkim wskazać:

- ♦ od kiedy wnioskodawca jest samoistnym posiadaczem nieruchomości będącej przedmiotem wniosku o zasiedzenie uwzględniając przy tym okres czasu wymagany przez przepisy kodeksu cywilnego do zasiedzenia,
- ♦ w jakich okolicznościach doszło do objęcia tej nieruchomości w samoistne posiadanie (np. w drodze nieformalnej umowy), a także wskazać, że wnioskodawca czuł się właścicielem i opłacał z tego tytułu podatki, na dowód czego należy przedstawić zaświadczenie z gminy o opłaceniu podatku,
- ♦ wskazać świadków (np. sąsiadów), którzy mogliby zeznać na okoliczność charakteru posiadania przez wnioskodawcę nieruchomości oraz faktu traktowania go przez sąsiadów jako właściciela

Uwagi ogólne dotyczące wniosku:

- ♦ z wnioskiem o zasiedzenie może wystąpić każdy zainteresowany, niemniej najczęściej z wnioskiem występują osoby, na których rzecz ma nastąpić zasiedzenie,
- ♦ wniosek należy złożyć do Sądu Rejonowego, który jest właściwym miejscowo ze względu na położenie nieruchomości (np. sądem właściwym dla nieruchomości położonej w Dzielnicy Mokotów będzie Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa),
- ♦ jako uczestników postępowania – oprócz wnioskodawcy – należy wskazać tych, których prawa dotyczy wynik postępowania, a zatem poprzedniego właściciela przeciwko któremu biegnie termin zasiedzenia, posiadaczy gruntów sąsiednich, jeżeli roszczą sobie prawo do własności nieruchomości,
- ♦ we wniosku należy podać wartość przedmiotu sprawy - stanowiącą szacunkową wartość nieruchomości będącej przedmiotem wniosku – od której to kwoty będzie uiszczony wpis sądowy.
- ♦ do wniosku o zasiedzenie należy dołączyć:
 - odpis z księgi wieczystej albo zaświadczenie o stanie prawnym nieruchomości wynikającym ze zbioru dokumentów,
 - mapę nieruchomości sporządzoną według zasad obowiązujących przy oznaczaniu nieruchomości w księgach wieczystych, chyba że wniosek o zasiedzenie obejmuje całą nieruchomość, dla której urzędzona jest księga wieczysta,
 - wypis z ewidencji gruntów,
 - zaświadczenie o opłaceniu podatków
 - zaznaczyć jednak należy, że w przypadku gdy do wniosku nie zostaną dołączone wszystkie niezbędne dokumenty sąd wyznaczy wnioskodawcy odpowiedni termin do ich złożenia, niemniej lepiej mieć przygotowane w/w dokumenty już w momencie składania wniosku.

....., dnia

Wnioskodawca:

adres zamieszkania

Sąd Rejonowy

W

Wydział Cywilny

sygn. akt

Wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych

W związku z wezwaniem Sądu do uiszczenia wpisu sądowego uprzejmie proszę o zwolnienie mnie od kosztów sądowych w niniejszej sprawie dotyczącej wniosku o zasiedzenie, z uwagi na fakt iż nie jestem w stanie, bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny, ponieść w/w kosztów sądowych.

Uzasadnienie

W uzasadnieniu należy podnieść kwestie, które są uzależnione od sytuacji poszczególnych osób, a dotyczące np.:

- wysokości uzyskiwanych dochodów,
- wieku i stanu zdrowia wnioskodawcy,
- ilości osób pozostających pod opieką oraz wydatków związanych np. z edukacją dzieci,

Uwagi ogólne:

- wniosek należy złożyć w terminie 7 dni od dnia otrzymania przez wnioskodawcę wezwania Sądu do uiszczenia wpisu sądowego,
- zaznaczyć należy, że Sąd po otrzymaniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych doręczy wnioskodawcy formularz oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku i dochodach, który należy wypełnić i odesłać do Sądu zgodnie z pouczeniem w terminie 7 dni od dnia otrzymania,
- we wniosku należy powołać się na sygnaturę akt sprawy, która będzie podana w wezwaniu Sądu do uiszczenia wpisu sądowego,

mini ogłoszenia

NAUKA

ANGIELSKI tanio, każdy zakres 0501-362-561
CHEMIA, matematyka 839-32-07, 0695-612-825

LEKCJE muzyki, 614-28-11, 0695-756-832

MATEMATYKA studentka UW 0888-720-156

NAUCZYCIELKA matematyki udziela korepetycji 889-73-54, 0606-724-885

NAUKA GRY - fortepian, keyboard 670-31-88, 0502-935-459
NIEMIECKI 0501-215-687
POLSKI doświadczona nauczycielka 322-60-32

REEDUKACJA - dysleksja, dojazd, 631-93-64

ZDROWIE I URODA

APARATY słuchowe nowoczesne, przystępne ceny. Targowa 71/10 w podwórzu obok poczty. 618-83-60, 670-29-26, 0602-105-672.

MEDICA - USG, narkoza, stomatolog, kardiolog, gastrolog, ginekolog, chirurg, ortopeda, dermatolog - wenerolog (krioterapia), urolog (stulejki, wędzidełka) psychiatra, psycholog, akupunktura laserem, internista - badania profilaktyczne, wizyty domowe, bioenergoterapeuta. Panieńska 4, tel. 619-52-31

USŁUGI

ALKO przeprowadzki, usługi transportowe 90 gr./km 0694-977-485

ANTENY telewizyjne, radio, satelitarne, solidnie, gwarancja 665-04-89 lub 0601-867-980

ATRAKCYJNE ubranka rozmiar 50-74, cena do 20 zł 466-05-22

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 642-96-16

DOMOFONY, naprawa, modernizacja, instalacja, konserwacja 0502-978-535

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 756 52 83 i 0698 916 118

KSIEGOWA, licencja MF, tanio, dojazd 466-51-24, 0605-544-757

KOMIS meblowy - skup sprzedaż, transport, Modlińska 83 tel. 0661-999-913, 676-60-69

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 0508-081-808

NAPRAWA pralek automatycznych. Gwarancje serwisowe. 614-83-83, 0609-025-469

NAPRAWA telewizorów, były serwis fabryczny Elemis, tel. 818-82-67 ul. Namysłowska 12
PIERZEMY dywany, wykładziny, tapicerkę, profesjonalnie 670-08-56, 0605-726-258

POPRAWKI krawieckie i dziewiarskie, overlock, wszywanie suwaków ul. Targowa 59/42 w podwórzu, 0501-821-811

PRACOWNIA poprawek krawieckich. Teksana pasaż Świątowa 49 paw. 33

PRANIE pierza i puchu (poduszki, jaśki), szycie kołder ul. Konopacka 21, czynne 9-17 tel. 619-10-67

TANIE, ekspresowe naprawy sprzętu RTV, VIDEO, CD firm Philips, Sony, Daewoo i innych. Gwarancja. Tarchomin, ul. Szczeńska 2 w godz. 12.00-15.30, 17.00-21.00 tel. 614-97-57

ZAKŁAD ślusarski wykonuje: kraty, balustrady, ogrodzenia, wiaty, zabudowy balkonów, drzwi dodatkowe, cięcie blachy. Ul. Radzyńska 98, tel 679-60-81, 0604-460-142

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczeńska 2, pon-pt. 10-19, sobota 10-16.

KUPIE

MONETY, banknoty, oznaczenia antykwariat ul. Andersa 18, 831-36-48

TŁUMACZENIA

AG-RAM tłumaczenia angielski, francuski, niemiecki, rosyjski i inne 619-95-86

HISZPAŃSKI, przysięgłe, Odkryta 0601-569-710

INNE

KANTOR - lombard, natychmiastowe pożyczki pod zastaw - złoto, elektronika, samochód. Korzystne warunki, ul. Radzyńska 148 przy Bieżeńskiej tel. 678-81-48

KREDYTY: gotówkowe, hipoteczne, gospodarcze, samochodowe, leasing. Domy z bałi ul. Mińska 69 pokój 41, tel. 870-27-83, 0501-550-975

KREDYTY gotówkowe w 15 minut, minimum formalności 617-46-51

WYPOŻYCZALNIA elektronicznej - cyklarki, wiertarki, szlifierki, młoty ul. Radzyńska 148 przy Bieżeńskiej tel. 678-81-48.

NIERUCHOMOŚCI

Aby mieszkanie z Bródna, Targówka, Tarchomina kupić, sprzedać, wynająć zadzwoń 8118070, 8110491 (9-19), 0601967539, „ALFA” Agencja Mieszkaniowa, ul. Rembielińska 9 pok. 1. Istnieje od 1991 r. Licencja nr 1193. Szybko! Solidnie! Tanio! www.alfamieszkania.pl, e-mail: alfa@alfamieszkania.pl

NOTARIALNE duże garaż mury ul. Wołomińska 0505-307-360, 0602-219-012

GASTRONOMIA

WESELA, chrzciny, imprezy okolicznościowe, catering (obiady domowe z dostawą). Tanio, 0692-600-178, 679-81-06

START

ul. Modlińska 190 (budynek STENDA)

tel. 510-36-66

SKLEP MEBLOWY

przeniesiony z Saskiej Kępy zaprasza klientów do nowej siedziby

- meble stołowe i gabinetowe prod. Piotrkowska Fabryka Mebli
- meble tapicerowane i sypialne - pojedynczo i w kompletach
- meble na zamówienie według rysunku klienta
- biurka, stoły, krzesła, szafki, komódki w różnych kolorach

JUŻ OTWARTE. ZAPRASZAMY!

Pirackie oprogramowanie

Warszawska policja zatrzymała pirackie oprogramowanie o łącznej wartości 1,5 mln złotych.

Policja zarekwirowała 7 tysięcy płyt z nielegalnymi gramami komputerowymi oraz programami użytkowymi, wśród których znalazły się programy do nawigacji AutoMapa®. Akcja była efektem śledztwa firmy Lege-Artis-Service przeprowadzonego przy współpracy z policją z warszawskiej Woli.

W czwartek 13 października 2005 r. policjanci Sekcji dw. z Przystępnością Gospodarczą zatrzymali mieszkańca stolicy podejrzanego o rozpowszechnianie nielegalnych programów komputerowych.

Na jednej z giełd internetowych przedstawiciel firmy Lege-Artis-Service, zajmującej się ochroną praw autorskich AutoMapy®, zauważył podejrzaną ofertę sprzedaży programu komputerowego. „Zbieraliśmy dowody działalności przestępczej podejrzanego przez niemal 3 miesiące. Natychmiast po skompletowaniu dowodów przeprowadziliśmy akcję skoordynowaną z funkcjonariuszami wolskiej policji – opowiada pracownik operacyjny Lege-Artis-Service.

Policjanci ustalili kilka adresów miejsc, w których przechowywano pirackie płyty oraz sprzęt do ich kopiowania i na-

grywania. W jednym z mieszkań zatrzymano 29-letniego Artura G. (informatyka) trudniącego się kopiowaniem, nagrywaniem i rozpowszechnianiem płyt. - Po zatrzymaniu podejrzanego funkcjonariusze udali się do jego siedziby, gdzie zabezpieczyli komputery, pirackie płyty CD, gotówkę, potwierdzenia dokonania wysyłki płyt pocztą oraz potwierdzenia wpływów pieniędzy na konto bankowe z dokonywanych transakcji. W chwili obecnej, dysponując danymi osób dokonujących zakupów pirackich wersji, przygotowujemy zarzuty przeciwko klientom „pirata” z tytułu paserstwa oraz nielegalnego rozpowszechniania praw autorskich – dodaje przedstawiciel Lege-Artis-Service.

- Funkcjonariusze zabezpieczyli prawie 7 tysięcy płyt, komputery i twarde dyski. Gdyby ocenić wszystkie zabezpieczone przedmioty w kategorii oryginałów, ich wartość sięgnęłaby prawie 1,5 mln złotych. Zatrzymanemu grozi do 5 lat pozbawienia wolności – mówi asp. sztab. Krzysztof Nowak, oficer prasowy z Komendy Rejonowej Policji Warszawa IV.

Ograniczenie piractwa komputerowego to nie tylko niższa cena oryginalnych programów, ale również wiele korzyści w postaci nowych miejsc pracy w sektorze zaawansowanych technologii, zwiększenie dochodów krajowych firm, wzrost PKB oraz dodatkowe wpływy z podatków. Bardzo istotnym rezultatem ograniczenia piractwa jest również ochrona użytkowników przed podróbkami częstokroć oferowanymi „jak oryginały” i narażającymi kupujących „okazyjnie” na infekcje wirusów komputerowych, problemy użytkowe a w skrajnych przypadkach utratę danych i odpowiedzialność karną z tytułu paserstwa.

W czerwcu br. producenci programu AutoMapa® podpisali umowę z firmą Lege-Artis-Service. Firma ta ma wieloletnią praktykę w ochronie praw autorskich, patentowych, znaków towarowych oraz w walce z nieuczciwą konkurencją w branżach: odzieżowej, paliwowej, farmaceutycznej, kosmetycznej, zabawkarskiej. Lege-Artis-Service jest członkiem Stowarzyszenia Polskiego Rynku Oprogramowania działającego głównie na rzecz ochrony praw twórców, producentów i sprzedawców oprogramowania oraz dostawców telewizji cyfrowej. Firma współpracuje także ze Służbą Celną oraz odpowiednimi wydziałami Straży Granicznej.

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO

pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul

PRALNIA CHEMICZNA plac Hallera 9

tel. 618-96-52

zapraszamy pon.-pt. 9-18 wejście od podwórka

ZAWIADOMIENIE O DECYZJI

Zgodnie z art. 49 Kodeksu Postępowania Administracyjnego

Prezydent m.st. Warszawy

Zawiadamia właścicieli i wieczystych użytkowników nieruchomości usytuowanych w sąsiedztwie planowanych inwestycji: że została wydana decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego Nr 63/CP/05 w dniu 17.10.2005r. polegającej na kompleksowej budowie ul. Nowodworskiej (budowa ulicy wraz z towarzyszącą infrastrukturą na odcinku od ul. Mehoffera do przewodów tłocznych, do dz. o numerze policyjnym 40, o długości ca 520,0 m.b.), na działkach o nr ew:

13, 68/2 w obrębie 4-03-04; 1/1, 3/2 w obrębie 4-03-07; 58, 8, 5/1, 9/19, 10/16, 57/3, 12/3, 14, 15/2, 24/9, 25/13, 25/16, 26/10, 28/6, 29/8, 29/9, 125, 41/6, 42/1, 45/2, 46/5, 47/3, 48/2, 53 w obrębie 4-01-22; 22/1, 20, 19, 17/1, 16, 15/1, 14/1, 13/1, 12/1, 11/1, 10/1, 9/1, 23, 18, 26/1, 5/1, 4/1, 3/1, 2 w obrębie 4-01-23 na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Właścicielom i wieczystym użytkownikom nieruchomości w sąsiedztwie planowanej inwestycji służy odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego za pośrednictwem Delegatury Biura Naczelnego Architekta Miasta Urzędu Dzielnicy Białołęka w terminie 14 dni od daty doręczenia niniejszego zawiadomienia, jeżeli mają zastrzeżenia związane z ochroną swoich interesów w przypadku realizacji inwestycji.

Przy składaniu odwołania obowiązuje opłata skarbową w wysokości 5 zł od podania i 50 gr od każdego załącznika (ustawa z 9 września 2000r. o opłacie skarbowej – Dz. U. Nr 86 poz. 960).

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Delegaturze Biura Naczelnego Architekta Miasta Urzędu Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197, pokój 308, w poniedziałek w godz. 10.00-18.00; w pozostałe dni tygodnia od godz. 8.00- do 16.00, tel. 51-03-225.

Zawiadomienie lub doręczenie decyzji uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od publicznego ogłoszenia w prasie i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197 – parter, naprzeciw windy (licząc od daty ostatniego ogłoszenia).



Przed wszystkim chciałbym serdecznie podziękować przedstawicieli Etapu B za zaproszenie mnie na Nadzwyczajne Zebranie Wspólnoty (Św. Wincentego Nr 112). Było mi bardzo miło przedstawić się wszystkim obecnym na zebraniu i potwierdzić moje zainteresowanie zarządzaniem Etapem B. Jak już wcześniej pisałem na łamach Nowej Gazety Praskiej, podkreślał ponownie, że całe osiedle powinno być zarządzane przez jednego zarządcę, który działając na rzecz trzech wspólnot byłby również rzecznicznikiem wspólnych działań tych społeczności dla utrzymania części wspólnie użytkowanych.

To, że Wspólnota B zamierza pożegnać się z dotychczasowym zarządcą jest dla mnie oczywistym skutkiem jednoznacznej oceny Wspólnoty, że w sposób widoczny zarządcą nie działał w jej interesie. Logika wyboru zarządcy przez dewelopera jest prosta. Dostałeś kontrakt od dewelopera, odwdzięcz się. Wdzięczność może przejawiać się w różnych formach. Jedną z nich może być pomoc dla dewelopera w przeczekaniu okresu rękoma i gwarancji poprzez nieudokumentowanie występujących w tym okresie wad i usterek w części wspólnej. Innym powodem do wdzięczności w stosunku do dewelopera jest wynagrodzenie zarządcy. W tym konkretnym przypadku o wynagrodzeniu zarządcy w pierwszym okresie zarządzania decyduje deweloper w umowie z zarządcą.

Przypominam sobie, jak gwałtownie deweloper próbował lan-

sować zarządcę Etapu B na zebraniu Wspólnoty A w marcu 2004 r. Wówczas pracowałem w Metropolitan Adress od dwóch tygodni, w związku z czym nie miałem okazji poznać wcześniej nastrojów, panujących we Wspólnocie A i walki, jaką toczył deweloper z aktualnym zarządcą używając w tej walce osoby zarządcę Etapu B. Deweloper chciał wówczas narzucić wdzięczność sobie zarządcę Wspólnocie A. Byłem wtedy nieco zdezorientowany, ale zgromadzeni mieszkańcy z budynku przy ul. Św. Wincentego 110 świetnie odczytali jego intencje i nie zagłosowali tak, jak sobie tego życzył deweloper. Dla mnie z tej całej historii morał jest taki, że jeśli zarządcą ulega naciskom dewelopera, to Wspólnota toleruje go krótko.

Wydaje się, że zarządcą Etapu B zabrał w swojej wdzięczności wobec dewelopera za daleko i stąd jego odrzucenie przez Wspólnotę.

Dlaczego o tym, co zdarzyło się na Zielonym Zaciszu w 2004 r., przypominam Państwu teraz? Wspólnota C albo już powstała, albo stanie się to za chwilę. Przypominam, że wspólnota powstaje z mocy prawa w momencie podpisania przez dewelopera aktu notarialnego przez pierwszego właściciela. Wtedy deweloper może też rozstrzygnąć o wyborze zarządcy, gdyż to on posiada większość udziałów we Wspólnocie. Jest to moment dla wspólnoty bardzo ważny.

Nie przeczę, że chciałbym zarządcą Wspólnotą C. Złożyłem deweloperowi ofertę na za-

rządanie. Sadzę, że moja oferta jest z punktu widzenia ceny za zarządzanie i usługi towarzyszące ofertą najkorzystniejszą. Ma też inną potencjalną wartość. Zarządzam Etapem A, a właściciele Etapu B podjęli zdecydowane kroki dla zmiany zarządcy i wszystko wskazuje na to, że przegłosują moją osobę na swojego zarządcę. Gdyby zatem deweloper powierzył mi zarządzanie etapem C, to jeden zarządcą zarządzałby całym Osiedlem Zielone Zacisze. Warunki podane w mojej ofercie są przejrzyste, a moje stanowisko, że podmiotem, dla którego zarządcą pracuje jest Wspólnota Mieszkaniowa, jest deweloperowi znane. W najbliższym czasie życie przyniesie odpowiedź na następujące pytania:

Czy dla dewelopera ma jakaś wartość sytuacja, że całe Osiedle Zielone Zacisze może być zarządzane przez jednego zarządcę i czy dla dewelopera nie jest przeszkodą, że ten zarządcą zgodnie z obowiązującym go prawem i etyką zawodową reprezentuje interesy Wspólnoty Mieszkaniowej.

Pozdrawiam wszystkich mieszkańców Zielonego Zacisza. Właścicielom z etapu B serdecznie dziękuję za zaufanie wyrażone w głosowaniu na moją osobę.

Jeśli ktoś z czytelników NGP mieszkający na Zielonym Zaciszu chciałby wypowiedzieć się na łamach gazety to proszę przesłać do mnie tekst o objętości jednej strony maszynopisu.

Józef Kaziński Zarządca

biuro@euro-profil.dmkhost.net

tel. 301-10-02

Szanowni Państwo, mieszkańcy Zielonego Zacisza

Praski budżet 2006 – uwag kilka

Po raz pierwszy od czasu objęcia władzy na Pradze Północ przez PiS i PO, na sesję rady, która miała opiniować wstępne założenia do budżetu na 2006 rok trafił projekt uchwały o negatywnym zaopiniowaniu propozycji prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego, i to na cztery dni przed wyborami prezydenckimi, w których prezydent Warszawy walczył o każdy głos.

Zachodzę w głowę: czy to dywersja czy sabotaż? Co jest przyczyną takiej zmiany w stanowisku zarządu dzielnicy?

Mam dwie koncepcje wzajemnie się nie wykluczające. Pierwsza z nich głosi, iż jest to skutek odejścia z zarządu wiceburmistrza Sipiery, który jako jedyny nie prażanin w tym zarządzie miał bardzo służalczy stosunek do władz miasta i za nic nie chciał dopuścić do jakichkolwiek rozbieżności pomiędzy propozycjami miasta, a opinią dzielnicy. Druga wyraźnie wskazuje na to, iż rok 2006 jest rokiem wyborczym i warto mieć, lub chociaż powalczyć o lepszy budżet pozwalający wykażać się mieszkańcom – wyborcom.

A teraz konkretnie. Jakie istnieją rozbieżności pomiędzy projektem prezydenta Kaczyńskiego a oczekiwaniami władz i rady dzielnicy ilustruje tabela poniżej.

du i 1,8 mln na dokończenie remontu oraz jego bieżące utrzymanie budynku przy Kłopotowskiego 15.

- Dział 801 - 500 000 zł na płace dla nauczycieli, prawie 12 mln na wydatki rzeczowe związane z remontami szkół i 1 mln na wydatki majątkowe, czyli zakupy inwestycyjne we wszystkich typach placówek.

- Dział 852 - 5 milionów na zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, a także dodatki mieszkaniowe.

- Dział 854 - 600 000 złotych na remonty, ponad 250 000 na płace, 1,5 mln na inwestycje - modernizacja i rozbudowa Ogrodu Jordanowskiego

- Dział - 900 - 250 000 złotych na zabezpieczenie środków na letnie i zimowe sprzątanie dzielnicy.

- Dział 921 - z brakującego 1 mln złotych władze Pragi chciałyby przeznaczyć 600 000 zł na potrzeby bibliotek, a 400 000 zł na zwiększenie wydatków związanych z wystawami, koncertami, piknikami artystycznym itp.

- Dział 926 - 1,5 mln na rozpoczęcie modernizacji kompleksu sportowego przy Kawęczyńskiej 44 i 250 000 zł na bieżące potrzeby DOSiR.

Moim zdaniem, niektóre oczekiwania wydają się wygórowane i niemożliwe do realizacji w jednym roku budżetowym. Osobiście, na przykład, nie wierzę w możliwość przygotowania i przeprowadzenia w jednym roku 27 postępowań przetargowych na remonty placówek oświatowych i wydatkowanie na ten cel prawie 12 milionów złotych. Propozycję zarządu dzielnicy w tym zakresie traktuję jako spis pobożnych życzeń, ale kierunek jest słuszny. Nasuwa się pytanie, dlaczego nie wcześniej?

Niezależnie od wszystkiego wydaje mi się nader zasadne przyjrzenie się rozpasanym wydatkom administracyjnym. Tu rozumiem powściągliwość prezydenta: wszak na remont budynku przy Kłopotowskiego wydano prawie 14 milionów złotych, a końca prac nie widać.

W propozycjach zarządu widać nacisk na nowe projekty inwestycyjne. Mam nadzieję, że są one mocno poparte merytorycznie i z góry nie są skazane na niepowodzenie. Przykładem takich działań jest projektowana modernizacja Ogrodu Jordanowskiego przy Namysłowskiej - planowana docelowa kwota inwestycji - 10 milionów złotych - w mojej ocenie, mimo iż traktuję ten pomysł jako warty



cyjnych przejętych po poprzednikach i chęcią zaznaczenia swojej obecności w planowaniu nowych rozwiązań na razie jedynie w sferze idei i na papierze.

Warto jednak pamiętać o tym, że władze się zmieniają, a Praga była, jest i będzie.

Ireneusz Tondera
radny woj. mazowieckiego
przewodniczący klubu
radnych SLD

JASKINIA SOLENA

**ZDROWIE I RELAKS
DLA DOROSŁYCH I DZIECI**

Systematyczne 50-minutowe inhalacje w mikroklimatycznej jaskini solnej wspomagają leczenie: chorób dróg oddechowych (astma, zapalenia zatok), chorób laryngologicznych, niedoczynności tarczycy, nerwicy, schorzeń dermatologicznych, spadków odporności na stres, odbudowują własne mechanizmy obronne organizmu, zapobiegają chorobom dróg oddechowych, grypie, katarowi siennemu.

DLA DZIECI DO LAT 3 SEANS GRATIS

Rezerwacje: 424-99-99, www.almonis.pl

Tarchomin, ul. Światowida 47 lok. 16

Specjalna oferta dla emerytów, rencistów i opiekunów z dziećmi

TYLKO U NAS PRZY ZAKUPIE KARNETU PREZENT!

Pełna obsługa księgową

Badanie bilansów

Doradztwo podatkowe

Polska Spółka Audytorska Sp. z o.o.

ul. Ratuszowa 11/158, Warszawa

tel. 818-99-76, 0602-400-670

www.psaudyt.com.pl

Zacisze luksus wśród willi

- cena tylko 3580 zł/m² brutto
- kameralny, chroniony budynek
- garaż podziemny
- własność hipoteczna
- gratis możliwość aranżacji wnętrz
- gratis udział w gruncie
- gratis balkony

ostatnie
mieszkania

Sprzedż POL-TOP

ul. Radzymińska 211

tel. 678-14-14, fax 678-04-04

ul. Bogumińska 12

Dział	Wyszczególnienie	Budżet dzielnicy na 2005	Plan miasta na 2006	Kwota wnioskowanej korekty na 2006	Plan wydatków po korekcie na 2006
400	Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną gaz i wodę	480 000			
600	Transport i łączność	1 760 000	1 500 000	206 000	1 706 000
700	Gospodarka mieszkaniowa	75 466 682	73 227 000	4 744 926	77 971 926
750	Administracja publiczna	15 907 932	12 254 000	2 561 000	14 815 000
801	Oświata i wychowanie	78 187 850	81 287 055	12 426 274	93 713 329
851	Ochrona zdrowia	613 200	634 964	12 600	647 564
852	Pomoc społeczna	30 676 231	28 756 456	5 581 330	34 337 786
854	Edukacyjna opieka wychowawcza	4 604 929	3 848 232	2 740 832	6 589 064
900	Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	3 076 720	3 517 000	256 900	3 773 900
921	Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	6 503 020	6 416 500	1 090 700	7 507 200
926	Kultura fizyczna i sport	6 250 000	5 500 000	1 750 000	7 250 000
Ogółem dzielnica		223 526 564	216 941 207	31 370 562	248 311 769

Rubryka „Budżet dzielnicy na 2005” są to przewidywane wydatki w działach do końca 2005 roku. „Plan miasta na 2006” to propozycje prezydenta dla Pragi. „Kwota wnioskowanej korekty na 2006” to środki, o które dzielnica chce wystąpić dodatkowo (bliżej omówione zostaną pod tabelą). „Plan wydatków po korekcie na 2006” to ogólna kwota oczekiwana przez dzielnicę.

Dzielnica domaga się więcej środków na następujące zadania:

- Dział 600 - 200 000 zł na remonty dróg wewnątrzosiedlowych, konserwację zieleni i zimowe utrzymanie dróg.

- Dział 700 - 1,5 miliona na płace dla pracowników ZGN i ponad 3 mln na remonty budynków komunalnych.

- Dział 750 - 700 000 zł na płace dla pracowników urzę-

Żądania zarządu dzielnicy są w znakomitej większości przypadków uzasadnione. Projekt pana prezydenta zakłada bowiem na starcie **mniejszy budżet Pragi Północ na rok 2006 niż ten, który jest realizowany w 2005 o kwotę prawie 6,5 miliona złotych.** Zarząd dzielnicy ze swej strony oczekuje w 2006 roku środków o ponad 25 milionów wyższych niż te, które ma do dyspozycji w 2005 i o ponad 31 milionów większych niż te, które proponuje pan prezydent (a po przyjęciu na sesji wniosku komisji budżetu, żądania dzielnicy wzrosły do prawie 33 milionów złotych).

rozważenia, jest bez szans na realizację w najbliższych latach.

Priorytetem winno jednak być zadbanie o środki na inwestycje zaplanowane już wcześniej i mocno osadzone w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym oraz sprawniejsze ich prowadzenie (np. hala sportowa przy SP 126 - ulica Kowieńska 12/20, hala sportowa przy VIII LO im. Władysława IV, budowa mieszkań komunalno - socjalnych na Gołędzinowie, rewitalizacja Pragi). W tym zakresie bowiem nadal zbyt mało się dzieje. Wynika to, moim zdaniem, z braku serca do pomysłów inwesty-

Prosto z mostu

Barwy kampanii

Dlaczego w Warszawie nie powstał społeczny komitet protestu przeciwko kłamstwom w kampanii wyborczej? Prezydent Warszawy i jego sztab wielokrotnie mijali się z prawdą, opowiadając o sukcesach w zarządzaniu stolicą. Komitet mógłby też protestować przeciwko nadużywaniu władzy na potrzeby kampanii wyborczej.

W czerwcu w namiocie na Placu Defilad Kaczyński zorganizował wystawę. Zaprezentował na niej makiety i obrazki inwestycji, które według jego obietnicy miały się właśnie w tym roku kończyć, a co najmniej nabierać kształtów na placach budowy. Żadna z nich się nawet nie zaczęła. Dzięki wystawie jednak stołeczne media zapełniły się po raz kolejny kolorowymi obrazkami wirtualnych budowli. Nic dziwnego, że Kaczyński wygrał wybory - nawet obietnice, które nie zostały spełnione, umiały przekuć w pozytywne wydarzenia medialne.

Wystawie towarzyszyła książeczka „Strategia rozwoju Warszawy do 2020 roku”. Książeczka miała wydrukowaną datę „30 czerwca 2005 r.” Bardzo się zdziwiłem, gdy niemal identyczna książeczka, tyle że z datą „wrzesień 2005 r.”, pojawiła się jako dodatek do „Gazety Wyborczej” pod koniec kampanii wyborczej. Zupełnie bez związku z kampanią - słowo honoru, jak mawia Kaczyński. Po prostu

zbieg okoliczności finansowany z naszych podatków.

Szczytem bezczelności była okładka książeczki. Widnieje na niej widok wyremontowanego pasażu Wiecha. Faktycznie, remont pasażu chciał przeprowadzić właściciel sąsiednich Domów Centrum, gdyż władze miasta kompletnie się tym nie interesowały. Urzędnicy prezydenta Kaczyńskiego w końcu zablokowali remont w charakterystyczny dla siebie sposób, przejawiając chroniczną niechęć do prywatnej firmy.

Na konferencji prasowej tuż przed wyborami Kaczyński zaprezentował wyliczenie szkód dokonanych w Warszawie przez hitlerowców. Raport na ten temat został opublikowany dawno temu, ale teraz urzędnicy ratusza wydali całość w formie książki, co było okazją do konferencji. Kaczyński przyznał, że o przygotowaniach do konferencji dowiedział się w ostatniej chwili. Nic dziwnego: wszak na potrzeby kampanii wyborczej wziął urlop.

Urlop nie przeszkodził mu jednak w przejażdżce wagonikiem Szybkiej Kolei Miejskiej uruchomionej na potrzeby kampanii i w ustanowieniu nagrody za pomoc w złapaniu sprawców ostatniego alarmu bombowego...

Odczuwałem w tej kampanii ogromny niedosyt. Myślałem, że kandydat Kaczyński zostanie rozliczony z funkcji



publicznej, jaką zajmował. Nie jest to żaden „czarny PR” - takim mianem określa się ujawnianie incydentów z życia osobistego albo z odległej przeszłości kandydata, o której zainteresowany chciałby zapomnieć. Tymczasem nic z tego.

Nieliczne sformułowane zarzuty wobec Kaczyńskiego były przedstawiane nieścisłe. Tak było z incydentalną sprawą dotacji dla hospicjów, która na skutek niesmacznego błędu polityków PO - konferencję prasową na ten temat zwołano na terenie jednego z hospicjów - raczej zaskodziła Tuskwini niż Kaczyńskiemu. Prawda jest zaś taka, że w 2005 r. prezydent obciął kwotę dotacji dla hospicjów z 580 000 do 433 890 zł. Dopiero gdy wybuchł skandal, ratusz przyznał dodatkowe pieniądze, które zresztą do dziś do hospicjów nie dotarły.

W Warszawie Kaczyński przegrał, uzyskując tylko 40,34% głosów. Donald Tusk wygrał we wszystkich dzielnicach. Czytelników NGP najbardziej zainteresują wyniki w Białołęce (64,54%), na Pradze Północ (52,28%) i Targówku (51,55%). Komitet walki z nadużyciami prawa i sprawiedliwości miałby tu niezłe poparcie...

Maciej Białecki
radny woj. mazowieckiego
maciej@bialecki.net.pl

Pomóż sobie!

Działania profilaktyczne i zapobiegające zaburzeniom układu ruchowego

OSTEOPOROZA - choroba kości (przez utratę wapnia i innych minerałów). Najczęściej występuje u kobiet po menopauzie. Osteoporoza starca występuje u kobiet i mężczyzn po 75 roku życia. **PIERWSZY OBJAW** - ból w okolicy krzyża, spowodowany bardzo małymi złamaniami kompresyjnymi w kręgosłupie. Prowadzi to do zmniejszenia wzrostu i deformacji postawy, popularnie zwanej „wdowim garbem”. Często dochodzi do

złamania szyjki kości udowej i złamania nadgarstka.

PAMIĘTAJ! - odbudowa Twoich kości to chodzenie i wszelki nieograniczony ruch w wodzie. Ćwiczenia w wodzie stwarzają doskonałe warunki łagodnego masażu całego ciała. Tylko Ty możesz sobie pomóc w odzyskaniu zdrowia. **ZAPRASZAMY NA ZAJĘCIA: Baseny „Namysłowska”, ul. Namysłowska 8**

Tel. 619-27-59, 818-83-81, tel/fax 619-88-08
Zajęcia prowadzi
mgr Aleksander Rękas

Studio Animacji

sponsor;
m.st. Warszawa

Przedstawienia Teatralne dla dzieci w Studio Animacji
ul. Światowida 18

5 Listopada godz. 11 i 12
Przygody Gąski Dorotki

19 listopada godz. 11 i 12
Bajkowe Opowieści Dwóch Michałów

Rezerwacja tel. 811 60 14
www.studioanimacji.pl

Niemen w akwareli

Urodził się w nowogródzkich Borowiczach. Był harcerzem Wileńskiej Chorągwi ZHP. We wrześniu 1939 roku bronił Mławy, potem Modlina i Warszawy. W 1944 roku w szeregach I Armii WP walczył na przedpolach Pragi; jako dowódca plutonu artylerii 32. Pułku Piechoty II Armii przebył szlak bojowy przez Toruń, Poznań, Wrocław, Drezno, Horkę, Lomsk, Kamenz. W świat malarstwa wprowadził go wybitny akwarelista Henryk H. Szerer. W warszawskiej ASP studiował pod kierunkiem prof. Jana Cybisa i w pracowni prof. Janusza Podolskiego. W SGGW uzyskał dyplom inżyniera rolnictwa. Twórczość malarstwa łączył z pracą w dziedzinie hodowli roślin i nasiennictwa. Od 30 lat Sergiusz Grudkowski, mieszkaniec Targówka, całkowicie oddaje się malarstwu, ale nie zaniedbuje kontaktów z kolegami z pola walki.

Wystawa akwareli Sergiusza Grudkowskiego „Nad Niemnem” otworzyła 22 października sezon kulturalny w Domu Kultury „Zacisze”. - *Chciałem przedstawić kraj lat dziecińczych - powiedział artysta - Wystawę dedykuję kolegom z 20. Dywizji Pancerniej, którzy walczyli o Targówek i kresowiakom, którzy opuścili rodzinne strony i nie mogą wrócić. Składam im symboliczny hołd.*

- *W odczuciu laika, kobiety, prezentowane akwarele z cyklu „Nad Niemnem” są ulotne, delikatne, przejrzyste - tak swe wrażenia nazwała Bożenna Dydek, dyrektor DK „Zacisze”.*



nowa gazeta praska

Następna gazeta - 9 listopada

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks 618-00-80, 618-24-38 poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ

redakcja - adres i godziny jak wyżej nasi przedstawiciele, którzy przyjadą do Państwa:
Bogumiła 0507-257-824, Jagoda 0603-910-246
Paweł 0609-490-949, Piotr 0504-008-424

oraz biura ogłoszeń:

„Wiesław” ul. Porajów róg Antalla tel./fax 670-33-33,
 „Marcin” ul. Światowida róg Ćmielowskiej paw. VIA,
 tel. 676-54-37, 0606-969-280;

- *Szare, dość ponure akwarele wraz z wiekiem dojrzewały, stawały się jaśniejsze, radośniejsze - ocenił zaprzyjaźniony artysta Adam Bojarań. - Co powiedzieć o Sergiuszu, który swoim życiorysem może obdarować 3 osoby? On zawsze robi coś dla kogoś, myśli o kimś.*

Na wernisażu, dla pana Sergiusza grał, śpiewał i tańczył ludowy zespół z obwodu kaliningradzkiego. Wielu przyjaciół obdarowało go kwiatami. Organizatorzy wystawy przygotowali wielki tort, by uczcić zbliżające się 90. urodziny artysty. Wszyscy zaśpiewali mu „Sto lat”



Niesprawna Sprawna

Odcinek Sprawnej od Okrytej do Aluzyjnej, liczący sobie zaledwie około pół kilometra, miał być zbudowany już w zeszłym roku. Dzielnica Białoleka przygotowała wtedy mapę podziałową, przeprowadzono rozmowy z właścicielami gruntów, których wykupienie było konieczne pod budowę tej drogi. Wszyscy byli za tym. Nie dość na tym - byli i są pie-

Czyste i świeże kolory, delikatne i miękkie gamy barw, spontaniczny i lekki sposób wypowiedzenia się, są nieodłącznymi elementami akwareli. (...) Większość jego obrazów charakteryzuje się ciekawą walorową fakturą, piękną kolorystyką, pogodnym i pełnym słońca nastrojem. Oglądanie tych prac sprawia, że człowiek może czuć się radośnie i z większym optymizmem myśleć o dniu jutrzejszym - czytamy w przewodniku po wystawie, którą można oglądać do 27 listopada.

K.



Przedszkole marzeń

21 października odbyło się uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pod przedszkole przy ul. Korzona 2. Kosztem prawie 8 mln zł powstanie najnowocześniejszy obiekt tego typu w Warszawie. Projekt przedszkola został wyłoniony w konkursie, w którym brali udział najbardziej znani architekci w Warszawie. Wybrany projekt autorstwa Piotra Płaskowickiego, zachwycał komisyjnym nowatorskim podejściem i... dynią w środku. Ta tajemnicza dynia, widoczna przez przeszklone ściany holu, będzie wykorzystywana podczas oficjalnych uroczystości, ale przede wszystkim będzie wspaniałą, ogromną zabawką.

W ramach inwestycji rozebrano stary budynek, który posiadał elementy z płyt azbestowo-cementowych. Na

jego miejscu stanie nowy, który ma być gotowy już na jesieni przyszłego roku. Będzie on wykonany z najnowocześniejszych materiałów i dostosowany do potrzeb dzieci. Jasne sale, duże okna, liczne świetliki, ciepłe wykładziny i mnóstwo elementów za-

bawowych - to wszystko sprawia, że dzieci na pewno będą tu przychodzić z ochotą. Będą mogły bawić się także w ogrodzie i na wewnętrznym patio wykończonym elementami z egzotycznego drewna bagkirai. Cały teren będzie oświetlony i monitorowany.

AUTO SERWIS J.P. Profes

INSTALACJE GAZOWE
 MECHANIKA
 OPONY
 AKUMULATORY
 DIAGNOSTYKA
 ELEKTROTECHNIKA

Adres:
 03-531 Warszawa
 ul. Św. Wincentego 66
 tel. 743 70 70, tel. fax 743 70 71, kom. 0-609 086 246
www.jpprofes.com.pl

Promocja! Przy montażu instalacji gazowej pokrowce na koła + 2 przeglądy - gratis

Krzysztof Pater radzi

Nasza składka do ZUS

Składka, którą pobiera ZUS jest przeznaczona na cztery rodzaje ubezpieczenia społecznego:

- emerytalne, które zapewnia nam świadczenie z chwilą dożycia wieku emerytalnego,
- rentowe, które zapewnia nam rentę, jeśli stan zdrowia spowoduje utratę zdolności do pracy, a także rentę rodzinną dla współmałżonka i dzieci (w określonych sytuacjach) w przypadku naszej śmierci,
- chorobowe, zapewniające wypłatę zasiłku chorobowego i macierzyńskiego,
- wypadkowe, zapewniające rentę i jednorazowe odszkodowanie w sytuacji gdy doznamy uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku w pracy.

Dodatkowo - co jest bardzo ważne - ZUS pobiera także składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Składka emerytalna wynosi 19,52 proc. podstawy wymiaru. Taka składka powinna zostać zapisana na indywidualnym koncie w ZUS osoby, która nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. W przypadku członka OFE na koncie w ZUS zapisuje się 12,22 proc. podstawy wymiaru, a do OFE trafia składka stanowiąca 7,3 proc. podsta-

wy wymiaru. Składka rentowa wynosi 13 proc. podstawy wymiaru, składka chorobowa 2,45 proc. zaś składka wypadkowa jest zróżnicowana - najczęściej mieści się w przedziale 2 - 3 proc. **Warto mieć świadomość, że tylko składka emerytalna buduje nasz kapitał emerytalny.**

Przepisy bardzo precyzyjnie określają, co to jest podstawa wymiaru dla różnych grup ubezpieczonych. Warto wiedzieć, że dla pracowników (czyli osób na umowie o pracę) ta podstawa wymiaru to wynagrodzenie brutto pomniejszone o kwotę tej części składek na ubezpieczenie społeczne, która jest odprowadzana przez pracownika i potrącana z jego wynagrodzenia. Jednak do podstawy wymiaru nie wlicza się wynagrodzenia za czas choroby i zasiłków chorobowych. **Podstawowym źródłem informacji o tym, ile wynosi nasza podstawa wymiaru jest informacja (np. na druku ZUS RMUA), którą co miesiąc przekazuje nam płatnik.**

Osoby prowadzące działalność gospodarczą samodzielnie deklarują swoją podstawę wymiaru, jednak nie może ona być niższa niż 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia z ostatniego kwartału. Bardzo korzystnym rozwiązaniem (weszło w życie od 25 sierpnia 2005) dla osób podejmujących po raz pierwszy działalność gospodarczą, jest możliwość zgłoszenia niższej podstawy wymiaru - w wysokości 30 proc. minimalnego wynagrodzenia - przez pierwsze 24 miesiące tej działalności. W praktyce oznacza to, że składka kierowana do ZUS może być miesięcznie

niższa o ok. 400 zł, czyli prawie 5 tys. zł rocznie.

Osoby prowadzące działalność gospodarczą opłacają składki samodzielnie. Podobnie jest z osobami podlegającymi dobrowolnie ubezpieczeniu społecznemu. W przypadku większości pozostałych ubezpieczonych składki do ZUS odprowadza płatnik. Płatnikiem jest np. pracodawca, który odprowadza składki pracowników, zleceniodawca - odprowadzający składki za zleceniobiorców, spółdzielnia odprowadzająca składki za członków spółdzielni. Dla bezrobotnych, mających prawo do zasiłku, płatnikiem jest powiatowy urząd pracy, zaś dla żołnierzy niezawodowych, odbywających służbę czynną - odpowiednia jednostka organizacyjna MON. Składkę na ubezpieczenie społeczne najczęściej finansuje w całości osoba ubezpieczona (np. prowadzący działalność gospodarczą) albo też obie strony po połowie (np. pracodawca i pracownik). W tym ostatnim przypadku składkę ubezpieczonego płatnik potrąca z wynagrodzenia i przekazuje do ZUS razem ze swoją częścią składki. W niektórych sytuacjach (urlop wychowawczy, służba wojskowa, pobieranie zasiłku dla bezrobotnych) składki są finansowane w całości ze środków publicznych.

Wiedza o tym, ile wynosi składka, kto ją finansuje, a także kto jest płatnikiem jest niezbędna aby kontrolować, czy nasza składka emerytalna jest prawidłowo rejestrowana w ZUS i przekazywana do OFE.

Krzysztof Pater

Autor jest byłym ministrem polityki społecznej, od wielu lat zajmuje się problematyką ubezpieczeń społecznych